



ŁÓDZIANIN

ORGAN P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Redakcja i Administracja: Łódź—Al. Kościuszki Nr. 29 tel. 100-99
Redaktor przyjmuje od godz. 17—19 Rękopisów nie zwraca się. Administracja
czynna od godz. 9 do 15 i od 17 do 19. Konto w Banku Spółem, oddział w Łodzi 40
Wydawca, Łódźki O.K.R. P.P.S. Redaktor
Wincenty STAWIŃSKI

Rok XXII — № 111
Piątek 21 Kwietnia 1939
Cena numeru 10 gr.

Warunki prenumeraty: w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 2.50 miesięcznie, na prowincji zł. 3, za zmianę adresu gr. 50. Cena ogłoszeń: Za wiersz 1 milimetrowy przez jedną szpalę (na stronie 6 szpal) w tekście gr. 50, zwykłe gr. 40. Nekrologi do 100 mm. gr. 20, powyżej 100 mm gr. 30. Drobne za wyraz gr. 15. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Przed nową pożogą wojenną Przygotowania wojskowe na całym świecie

Wszystkie państwa obu Ameryk za Rooseveltem

Posel Stanów Zjednoczonych w Honduras zawiadomił Rząd, że Honduras zgłosił akces do apelu prezydenta Roosevelta. Honduras jest ostatnią republiką amerykańską, która przyłączyła się do apelu. Cała Ameryka zatym opowiedziała się za Rooseveltem.

Porozumienie angielsko-tureckie

Dziennik turecki „Vakit” dowiadyje się, że rokowania anglo-tureckie doprowadziły do zupełnego porozumienia.

Nowe bazy dla floty amerykańskiej

Senat amerykański przyjął uchwalony przez izbę reprezentantów projekt ustawy, przewidującej kredyty w wysokości 66,8 milionów dolarów na założenie nowych baz lotniczych dla marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych.

Niema żadnych rokowań między Warszawą i Berlinem

Min. Bonnet zapewnia że Gdańsk objęty jest sojuszem polsko-francuskim

Dzienniki paryskie precyzują, że w sposób jasny i wyraźny oświadczenie ministra Bonnet, złożone na środowym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Izby deputowanych.

Jak wiadomo komunikat oficjalny Havasa opublikowany o tym posiedzeniu podawał, iż w związku z pogłoskami dotyczącymi stosunków polsko-niemieckich, minister Bonnet oświadczył, iż wedle jego wiadomości niema żadnych bezpośrednich rokowań w tej sprawie między Niemcami a Polską.

„Petit Parisien” ze swej strony w obszernym komentarzu do posiedzenia komisji pisze, że minister spraw zagranicznych na wstępie przestrzegł członków komisji i opinie francuskiej przed niebez-

pieczeństwem niektórych fałszywych poglądów. Podkreślił on, że nie ma żadnych rokowań między Warszawą a Berlinem. Odpowiadając na zapytanie dep. Cayrela, który informował się, czy Gdańsk jest objęty sojuszem między Polską a Francją, minister Bonnet oświadczył, iż o ileby Polska przeciwstawiła się w tej sprawie agresji niemieckiej, Francja wypełniłaby swe zobowiązanie, które posiada charakter formalny. Dziennik podaje również, że min. Bonnet oświadczył, iż o ile nastąpi jakiś atak na Gdańsk, a Polska stanie się opór, zobowiązania, nałożone przez Francję, nakładają na nią obowiązek natychmiastowego przyścia z pomocą Polsce. (PAT)

ki wojennej Stanów Zjednoczonych. Izba reprezentantów Ameryki uchwaliła projekt prawa, upoważniający Rząd Stanów Zjednoczonych do utworzenia korpusu pilotów cywilnych w liczbie 20.000, rekrutujących się z pośród studentów uniwersytetów amerykańskich.

Fortyfikacja wysp Alandzkich

Szwedzka organizacja studentów przy uniwersytetach w Helsingforsie i Abo zdecydowała wziąć czynny udział w pracach

fortyfikacyjnych na wyspach Alandzkich. Przypomnieć należy, że odpowiednia organizacja fińskich

Tajemnicze łodzie podwodne na Atlantyku

Prasa kanadyjska donosi, z Halifaxu, że William Latter, kapitan statku pilotowego z portu w Halifaxie, zameldował władzom morskim, że spostrzegł ubiegłej nocy cząstkę zanurzoną łódź podwodną wpływającą do portu. Kapitan dodał, że na pokładzie łodzi podwodnej były widoczne światła. Przepływając koło statku pilotowego łódź zwiększyła szybkość. Również kapitan statku towarowego Cornebrook doniósł, że w drodze do Glasgow widział łódź podwodną.

studentów przy uniwersytetach w Helsingforsie i Abo również postanowiła wziąć udział w pra-

cach fortifikacyjnych na przesmyku Karelskim.

Flota wojenna Finlandii

Prasa fińska donosi, że ministerium obrony opracowało plan rozbudowy floty wojennej Finlandii. Plan ten przewiduje dokonanie inwestycji w wysokości jednego miliarda fińskich marek. Program rozbudowy ma być wkrótce przedłożony parlamentowi, jednak jego zatwierdzenie nastąpić ma dopiero po wyborach do nowego parlamentu, t. j. najwcześniej jesienią b. r.

Niemieckie okręty wojenne w Klaipędzie

Jak donoszą z Klaipedy, w najbliższych dniach ma zawinąć tam kilka okrętów wojennych niemieckich. Jako pierwszy oczekiwany jest krążownik Nürnberg, który przybyć ma do Klaipedy już 20 b. m. Poza tym oczekiwane jest przybycie w dniu 21 b. m. flotylli poszukiwawczy min.

Wizyta floty niemieckiej w Portugalii

„Diario de Lisboa” donosi, że w dniach od 6 do 10 czerwca niemieckiej dywizjon morski złoży wizytę w Portugalii. Dywizjon składać się będzie z pancernika „Admiral graf von Spee”, krążownika „Koeln”, 4-ech łodzi podwodnych i różnych statków transportowych.

Złoto wciąż ucieka do Ameryki

Federal Reserve Bank w Nowym Jorku ogłasza, że wczoraj przybyło z Anglii 9.410.000 dolarów złota.

Pokojowa mowa... Mussoliniego na rzymskim Capitolu Mussolini zapewnia Roosevelta że Włochy nie chcą na nikogo napadać...

Wczoraj rano na rzymskim Capitolu odbyła się odprawa organizatorów powszechnej wystawy, która odbędzie się w r. 1942. Wystawa, która będzie miała charakter międzynarodowy, zostanie zorganizowana pomiędzy Rzymem a Morzem Tyreńskim, połączy ona na stałe stolicę z wybrzeżem morskim.

Z okazji odprawy tej Mussolini wygłosił mowę, utrzymaną w tonie nawskroś... pokojowym. Szef Rządu włoskiego podkreślił, że mobilizacja jaką naród włoski przeprowadza obecnie celem zbudowania wystawy jest mobilizacja... cywilna i polegać będzie na ujęciu przez 15 tysięcy robotników narzędzi pracy, a nie broni, dlatego też mobilizacja ta nie powinna budzić zagranicą niepokoju. Mówca zaznaczył dalej, że gdyby Włochy miały zamiary agresywne, to nie organizowałyby wystawy na rok 1942, a inne narody również nie chciałyby w wystawie tej brać udziału, gdyby nie miały zaufania

do pokojowych zamiarów Italii. Z kolei Mussolini polemizując z ordżem prezydenta Roosevelta oświadczył, iż jest rzeczą ułuspra wiedliwną i niesłuszną sądzanie na ławie oskarżonych Italii, która nikogo nie chce napadać. (Abisynia, Albania widocznie napadły na Włochy). Zarzucając z kolei ordżu brak znajomości geografii, mówca stwierdził, że im większa liczba państw bierze udział w projektowanych konferencjach międzynarodowych, tym większe są szanse niedudania się takich konferencji. Podkreśliwszy, iż wystawa ma cele pokojowe i zmierza do współpracy między narodami, Mussolini oświadczył, iż należałoby skłonić do milczenia siewców paniki i gróźb katastrof, którzy sztandarami swoi

mi często zakrywają bojażń, w każdym bądź razie Włochy nie dadzą się zastraszyć kampanią prasową oraz mediacyjną ordżia, ponieważ posiadają sumienie spokojne oraz dość siły, aby obronić pokój własny i pokój wszystkich. (PAT).

Komunikat C.K.W. P.P.S.

W sprawie święta 1 Maja

Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partii Socjalistycznej na swoim posiedzeniu z dn. 20 kwietnia stwierdził ZUPEŁNĄ ZGODNOŚĆ stanowiska Partii i stanowiska Komisji Centralnej związków zawodowych w sprawie

ŚWIĘTOWANIA DN. 1 MAJA

w tym roku.

Dyrektywy są następujące:

- 1) w dn. 1 Maja, który winien być uczczony najuroczyściej i powszechnie, robotnicy i pracownicy PORZUCAJĄ PRACĘ z wyjątkiem robotników i pracowników zmian, KTÓRE W DNIU 1 MAJA MAJĄ PRACOWAĆ NA RZECZ PAŃSTWA I JEGO OBRONY; te zmiany są zwolnione z obowiązku porzucenia pracy i z udziału w pochodach i zgromadzeniach;
- 2) wszyscy inni robotnicy i pracownicy oraz wszystkie zmiany fabryk i zakładów, pracujących na rzecz Państwa i jego obrony, ale NIE POWOLANE DO PRACY W GODZINACH POCHODÓW I ZGROMADZEŃ, — uczestniczą, jak co roku, w pochodach, zgromadzeniach i akademiach według programu, ustalonego dla miejscowości poszczególnych przez kierownictwa organizacji politycznych i zawodowych;
- 3) hasła pochodów, zgromadzeń i akademii pierwszomajowych zostały sformułowane w odezwie Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej, jako hasła woli obrony Niepodległości i woli walki o Polskę Ludową;
- 4) dyrektywy szczegółowe, dotyczące Zgromadzeń i Pochodów 1-szomajowych zostały podane w drodze organizacyjnej. NIECH SIĘ ŚWIECI 1 MAJ!

Naturalizowani cudzoziemcy będą bronili Francji w razie wojny

Niedawno zakończył się we Francji w departamencie Pas de Calais tegoroczny pobór rekruta. Wśród poborowych, zwłaszcza w całym szeregu miejscowości górniczych, przeważali naturalizowani cudzoziemcy, a wśród nich,

najliczniej tutaj mieszkający Polacy. Tak np. w miejscowości Dourges na 52 poborowych, 38 nie było pochodzenia francuskiego. Należy podkreślić, że na komisjach lekarskich Polacy naogół prezentowali się pod względem fizycznym doskonale.

Japończycy w Szanghaju i ich agenci nie mają chwili spokoju

Agencja Domei donosi z Szanghaju, że terroryści chińscy dokonali napadu na mieszkanie szefa biura poboru podatków Yang Czikana. Terroryści ciężko zranili Yang Czikana. Sekretarz japońskich władz miejskich w Szang-

haju złożył protest na ręce prezydenta rady miejskiej koncesji międzynarodowej, żądając specjalnych zarządzeń dla uniemożliwienia dalszych aktów terroru na terenach koncesji.

Wrogie przyjęcie zgotowano Szachtowi w Indiach Brytyjskich

Do Indii brytyjskich przybył b. minister gospodarki Rzeszy, dr. Schacht. Zarówno dr. Schacht, jak i nieliczna kolonia niemiecka w Indiach, oświadczają, że wizyta ma charakter ściśle prywatny i że dr. Schacht przybył do Indii jako turysta.

Charakterystyczne jest, że indyjska opinia publiczna oraz cała prasa potraktowały przyjazd dr. Schachta wybitnie nieprzychylnie, podając w wątpliwość szczerść jego, rzekomo turystycznych, intencji. Zarówno sfery polityczne Indii, jak i organizacje gospodarcze, przypuszczając, że celem wizyty dr. Schachta jest zawarcie jakichś porozumień handlowych, ostrzegają kupców i przemysłowców przed zbyt pochopnym nawiązywaniem kontaktów gospodarczych z Niemcami.

O.R.P. „Sep” Nowa polska łódź podwodna

Do portu wojennego w Gdyni przybyła łódź podwodna ORP „Sep”, zbudowana na stoczni holenderskiej. ORP „Sep” jest sio-

strzanym okrętem ORP „Orla”, który inkorporowany został uroczście do polskiej marynarki wojennej w lutym b. r.

Eksplzja w rafinerii nafty

W rafinerii nafty „Prahova” w miejscowości Gura Ocritei (Rumunia) nastąpiła eksplozja gazów. Powstały na skutek eksplozji pożar zniszczył urządzenia rafinerii, w tym 9 pomp motorowych

i tyleż kompresorów. Trzech robotników odniosło bardzo ciężkie poparzenia, a szkody materialne obliczane są na sumę 1 miliona lei.

Ofiary pożaru parowca „Paris”

LE HAVRE. (PAT.). W czasie akcji ratowniczej parowca transatlantyckiego „Paris” zginął szef służby bezpieczeństwa portu Le Havre, oraz jeden ze strażaków. Na wieść o zatonięciu parowca minister marynarki wyjechał o godz. 10 z Paryża do Le Havre. Energetyczne śledztwo, wdrożone przez ekspertów przybyłych z Paryża jest w toku.

Jak słychać, zdołano uratować znajdującą się na statku biuterię przeznaczoną jako eksponaty na wystawę nowojorską, łącznej wartości 75 milionów franków. Wbrew obawom zatonięcie „Paris” nie zablokuje „Normandie”, która znajduje się w sąsiednim suchym doku. Zachodzić będzie jednak konieczność usunięcia wystających ponad wodę części zatopionego statku, a mianowicie masztów oraz kawałka górnego pokładu.

PARYŻ. (PAT.). Katastrofa okrętu „Paryż”, który był jedną z najpiękniejszych i największych jednostek francuskiej pasażerskiej floty transatlantyckiej, wywołała zarówno w Hawrze, jak i w Paryżu ogromne wrażenie. W CAŁYM KRAJU UTWYMUJĄ SIĘ W DALSZYM CIĄGU SENSACYJNE POGŁOSKI, PRZYPISUJĄCE POŻAR OKRĘTU ZBRODNICZEMU ZAMACHOWI.

Poza stratami materialnymi, które będą tylko w pewnej mierze pokryte przez asekurację, przy czym angielskie towarzystwa asekuracyjne zaangażowane są w tym ubezpieczeniu na 400 tys. funtów, katastrofa „Paryża” pociągnęła za sobą tylko dwie śmiertelne ofiary, mianowicie kierownika służby bezpieczeństwa na okręcie i jednego ze strażaków, którzy w ciemności po zagaśnięciu światła

elektrycznego na okręcie wpadli do otwartej luki okrętowej i zabili się, spadając z dwupiętrowej wysokości na dno.

Nie ma rozmów między Warszawą a Berlinem

PARYŻ. (PAT.). Na łamach prasy paryskiej w dalszym ciągu Gibraltar wskazywany jest jako punkt neutralizacji w sytuacji europejskiej.

Trzy największe dzienniki informacyjne popołudniowe podkreślają kategorię stanowiska Polski. „Paris-Midi” w depeszy swego korespondenta warszawskiego, przytaczając rzekome rewizje niemieckie pod adresem Polski, pisze, że Warszawa bynajmniej nie jest skłonna do akceptowania stanowiska niemieckiego. Można z łatwością skonstatować — pisze korespondent — że POLSKA NIE POCZYNI RZESZY NAJMNIEJSZEJ KONCESJI I ŻE WSZYSTKIE BALONY PRÓBNE, LANSOWANE W TYM CELU W BERLINIE, POZOSTANĄ BEZ SKUTKU.

„Paris-Soir” sygnalizuje z Berlina, że zarówno w Warszawie, jak i koła polskie w Berlinie de-

Doniosła mowa lorda Halifaxa

LONDYN. (PAT.). Izba Lordów odbyła w środę obszerną debatę na temat sytuacji międzynarodowej. Zabrał głos lord Halifax, udzielając wyjaśnień na rozmaite sprawy, wysunięte przez przedmówców.

Co się dotyczy pogłosek o ruchach wojsk w Hiszpanii, lord Halifax zwrócił uwagę na fakt odbywającej się obecnie demobilizacji armii hiszpańskiej, wskutek czego ruchy wojsk są w znacznym stopniu uzasadnione wymaganiami demobilizacyjnymi. Zdaniem Halifaxa te ruchy wojsk hiszpańskich nie powinny wywoływać zaniepokojenia.

Mówca przeszedł następnie do pogłosek związanych z obecnością wojsk włoskich w Hiszpanii. „Przeprowadziłem — oświadczył lord Halifax — bardzo dokładne badania z rozmaitych źródeł co do tych wszystkich pogłosek i stale obserwujemy bacznie wszystkie nadchodzące informacje. Jak dotąd jednak informacje nasze nie wskazują na to, aby pogłoskom tym należało dawać zbyt wiele wagi” — oświadczył Halifax.

Rząd hiszpański — zdaniem min. Spraw Zagran. — ma przed sobą obciążenie zadanie wewnętrznej odbudowy i w wykonywaniu tego zadania liczyć może na zrozumienie i sympatię społeczeństwa brytyjskiego nie zależnie od stanowiska zajmowanego przez to społeczeństwo w czasie wojny domowej.

Dalej lord Halifax oświadczył: Rząd brytyjski usiłował doprowadzić do ogólnego rozwiązania pretensji międzynarodowych we wrześniu ub. roku i uzyskać drogą negocjacji załatwienie jednego z najbardziej ważnych zagadnień europejskich. Nadzieje te zostały zawiedzione. Jedną z trudności polega na tym, że GDY RZĄD BRYTYJSKI PROPONUJE NEGOCJACJE, TO OSKARŻA SIĘ GO O SŁABOŚĆ, NATOMIAST, GDY WYKAZUJE INTENCJE BRONIE NIENAWYKŁADANYCH INTENCJI, TO OSKARŻA SIĘ GO O AGRESYWNĄ ZAMIAR.

Mimo tych trudności, Rząd J. Kr. Mości gotów był na tej drodze kroczyć dalej, lecz po niemieckiej akcji wojskowej przeciw Czechosłowacji stało się jasne, że postawa wrażliwości w tych sprawach nie wydawała się w chwili obecnej istnieć. Nigdy nie porzucimy jakiegokolwiek wysiłku, który obiecywać może powodzenie, jeśli wysiłek taki znajdzie odpo-

wiedź po tamtej stronie i będzie miał cechy wzajemności.

Jest rzeczą po prostu fantastyczną, przypuszczać, że konsultacje, jakie prowadzimy, i gwarancje, jakich udzieliliśmy, posiadają z naszej strony jakiegokolwiek agresywny zamiar. Głośne wołanie na temat rzekomego okrażenia, którego celem byłoby uduszenie uprawnionych aspiracji innych narodów, lub zainicjowanie prewencyjnej wojny, wysunięte zostało dla zrozumiałych powodów. Z pełnym autorytetem Rządu J. Kr. Mości gotów jestem udzielić obecnie i zawsze najbardziej uroczystych zobowiązań, że tego rodzaju myśli nigdy nie znajdą miejsca w polityce brytyjskiej.”

W sprawie Rosji lord Halifax oświadczył: „Nie mam wrażenia, aby w chwili obecnej mógł powiedzieć więcej, jak tylko to, że prowadzimy rokowania”.

Na zapytanie, czy rokowania te odnoszą się również do Pacyfiku, lord Halifax odpowiedział: „Celem specjalnym prowadzonych obecnie rozmów jest sytuacja w Europie. Nie wykluczam jednak możliwości, że rozmowy te otrzymają zasięg dalszy”.

Co do obaw, że polityka Rządu brytyjskiego podzielić może świat na dwa obozy, lord Halifax podkreślił z naciskiem: „Czy jest to naprawdę uczciwe przedstawienie faktów? Czy świat nie jest już nie z naszej własnej winy w ten sposób podzielony?”

Kończąc powołaniem się na orędzie prezydenta Roosevelta, lord Halifax oświadczył: „Jak to już zostało wyraźnie stwierdzone, Rząd J. Kr. Mości jest w całkowitej zgodzie z poglądami wyrażonymi przez prezydenta Roosevelta. Pragnę wyjaśnić, że polityka nasza oparta jest na przesłankach moralnych, że prawa mniejszych państw nie powinny być naruszane przez państwa silniejsze. Gdyby kiedykolwiek świat stanął w obliczu wojny, to jeśli chodzi o naród brytyjski, dojdzie do niej jedynie dlatego, że światem będzie, że nie istnieje już żadna inna droga obrony spraw i wartości, które dla Brytyjczyków są bardziej ważne, niż ich własne życie” — zakończył lord Halifax.

Dynamizm to kosztowna zabawa

PARYŻ, 19.4 (PAT.). Agencja Havasa donosi z Rzymu, że wydatki budżetów min. wojny, marynarki i lotnictwa w roku budżetowym 1938/39, kończącym się 31 maja r. b. wy-

kazują wzrost w stosunku do preliminarza o 572 miliony lirów, z czego 438 milionów przypada na budżet min. wojny.

Dozbrojenie Finlandii

Premier Finlandii, prof. Aimo Cajander, wygłosił przez radio mowę polityczną, w której wzywał naród fiński do wspólnej pracy nad pospiesznym dozbrojeniem kraju. Wzywał również do zaprzestania wszystkich niepotrzebnych wewnętrznych walk. Mówiąc o polityce zagranicznej Finlandii, pre-

mier podkreślił, że skandynawska orientacja Finlandii i jej ściślejsza współpraca ze Szwecją oparta jest na zasadach zupełnie naturalnych. Nie wyklucza to jednak, zdaniem premiera, współpracy Finlandii z „takim braterskim krajem, jak Estonia, oraz z innymi krajami na południu od morza Bałtyckiego.

Wierna gen. Franco i wierna Anglii

LIZBONA. (PAT.). Dziennik „A noite”, stwierdzając, że Portugalia pozostanie wierna polityce przy mierza z Anglią, krytykuje ostro objaw stałego wzrostu alarmistycznych pogłosek. Portugalia —

dodaje dziennik — nie potrzebuje definiować swego międzynarodowego stanowiska, gdyż jej polityka zagraniczna nie ulegała i nie będzie ulegać żadnym zmianom.

Uchwały N.K.W. Str. Ludowego

Dnia 18 bm. odbyło się posiedzenie NKW. Str. Ludowego pod przewodnictwem prezesa M. Rataja, poświęcone sprawom organizacyjnym i politycznym. Szczególnie dużo uwagi poświęcono sprawom zagranicznym. W związku z powrotem do kraju emigrantów, prezes M. Rataj zawiadomił NKW, że złożył swój mandat prezesa Stronnictwa w ręce W. Witosza, od którego w odpowiedzi otrzymał list z prośbą, by nadal pełnił swe funkcje. Z taką samą prośbą zwrócił się do prezesa Rataja również Naczelny Komitet Wykonawczy.

Prezes Rataj, biorąc pod uwa-

gę te życzenia, zdecydował się jeszcze przez pewien czas pełnić funkcje prezesa Stronnictwa.

Podobnie została rozstrzygnięta sprawa dwóch innych członków prezydium NKW, którym były powierzone odpowiednie funkcje w prezydium na okres nieobecności w kraju W. Kiernika i K. Bagińskiego.

Dalsze uchwały, powzięte w wyniku dyskusji, wyrażają przekonanie, że po powrocie do kraju emigrantów w ślad za zwolnieniem ich z więzienia przyjdzie całkowita amnestia i przywrócenie ich do praw obywatelskich. (PAA.).

W imieniu PPS. tow. Arciszewski wyraził wdzięczność dla dr. Kazimierza i Bronisławy Dłuskich za pomoc, jakiej udzielali organizacji, szczególnie w czasach walki z caratem.

Poza tym przemawiał prezes Instytutu Radowego prof. Nitsch podnosząc zasługi zmarłej na polu budowy instytutu. Dr. Wroczyński mówił o niestrudzonej pracy zmarłej w instytucjach społecznych.

Na mogile złożono wieniec od p. Prezydenta Rzeczypospolitej, od R. T. P. D. oraz wiele innych.

Poza tym przemawiał prezes Instytutu Radowego prof. Nitsch podnosząc zasługi zmarłej na polu budowy instytutu. Dr. Wroczyński mówił o niestrudzonej pracy zmarłej w instytucjach społecznych.

Na mogile złożono wieniec od p. Prezydenta Rzeczypospolitej, od R. T. P. D. oraz wiele innych.

Maszerujemy do kas!

Komisarz generalny P. O. P., gen. Berbecki, wydał do społeczeństwa polskiego odezwę następującej treści:

Obywateli! Silni duchem, zwarci wokół ukochanej armii i wodza naczelnego, gotowi do wszelkiej akcji, maszerujemy ku wielkiej, pożątej Polsce.

Gwałtowny wysiłek zbrojeń ogarnął świat cały. Narody zbroją się w tempie wyścigowym.

W obliczu tych wydarzeń musimy dotrzymać kroku innym. Musimy zwiększyć nasze wysiłki, zmierzające do spożywania sił obronnych Polski. Musimy pokonać niebo eskadrami stalowych ptaków, a ziemię własną bateriami dział przeciwlotniczych.

Rząd Rzeczypospolitej rozpiął Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej. Pożyczka ta spotkała się z entuzjazmem całego społeczeństwa. Płynnie lawina ofiar i deklaracji pożyczkowych.

Niechaj nie będzie domu, niechaj nie będzie obywatela, który by nie nabył Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Deklaracje pożyczkowe przyjmują już wszystkie banki, Komunalne Kasy Oszczędności, P. K. O. i urzędy skarbowe.

Obywateli, maszerujemy do kas!

Poprawne stosunki między Francją a Hiszpanią

Po śródowym posiedzeniu komisji Spraw Zagranicznych Izby Deputowanych ogłoszono komunikat, głoszący, że min. Bonnet złożył b. szczegółowe exposé o sytuacji międzynarodowej. Minister omówił przede wszystkim stosunki francusko - hiszpańskie, dając wyraz pragnieniu szybkiego załatwienia wszystkich spraw, istniejących między obu krajami. Wspominał też minister o kilkakrotnych energicznych protestach Rządu francuskiego z powodu sprawy deputowanego komunistycznego Tillona i konsula w Alicante. Według ostatnich wiadomości,

nadeszłych do ministerstwa, obaj oni mają być niezwłocznie wypuszczeni na wolność. Następnie minister zakomunikował, iż w ubiegłą sobotę odbył dłuższą rozmowę z ambasadorem hiszpańskim w Paryżu na temat stosunków pomiędzy Francją i Hiszpanią i poinformował komisję o zadawanych mu przy tej sposobności. Wreszcie minister zapoznał zebranych z informacjami, podanymi przez marszałka Petaina w czasie jego ostatniego pobytu w Paryżu. Złożył przy tym hołd działalności marszałka.

Na zasłużony spoczynek Ustąpienie Sidora

BEATYSŁAWA, 19.4 (PAT.). Były minister spraw wewnętrznych Karol Sidór, który podał się w środę do dymisji, wyjechał z Bratysławy na dłuższy pobyt do Rużomberku. Przed odjazdem odwiedził go „delegacja ludności” z okolicznych wiosek, która złożyła mu wyrazy wdzięczności i hołdu za dotychczasową pracę dla dobra narodu słowackiego.

Na dworcu pożegnali się z b. ministrem Sidorem jego liczni przyjaciele.

NIEWDZIĘCZNI.

WIEDEN, 19.4 (PAT.). Prasa wiedeńska wyraża wielkie zadowolenie z powodu ustąpienia z Rządu słowackiego min. Sidora, zaopatrując wiadomości te tytułami w rodzaju „Sidór nareszcie ustąpił”.

Kto przyjechał na urodziny

BERLIN, 19.4 (PAT.). Na czele delegacji zagranicznych, które przybyły na uroczystości urodzin kanclerza Hitlera, stoją: szef sztabu generalnego gen. Pariat (Włochy), minister Pracy Ali Fuad Celsoy i szef sztabu generalnego gen. Guenduez (Turcja), szef sztabu Thornell (Szwecja), naczelny wódz armii litewskiej gen. Rastikis, szef sztabu generalnego gen. Reck (Estonia), naczelny wódz armii duńskiej, gen. With, gen. Laacke (Norwegia), gen.

Moscardo (Hiszpania), marszałek Keresztes - Fischer (Węgry), gen. Quintanilla (Boliwia), gen. Hartmann (Lotwa), gen. Hadziretkow (Bułgaria), gen. Lukic (Jugosławia), gen. Defontaine (Belgia).

PRAGA, 19.4 (PAT.). Prezydent Hacha, który wyjechał po południu do Berlina, gdzie weźmie udział w uroczystościach urodzin kanclerza Hitlera. Złożył on wizytę kanclerzowi i spotka się również z protektorem Czech i Moraw von Neurathem.

Rekonstrukcja gabinetu angielskiego?

LONDYN. (PAT.). Gabinet brytyjski postanowił powołać do życia specjalne ministerium, które zająć się ma sprawą zaopatrzenia wojsk lądowych w amunicję i sprzęt wojenny.

Na czele jego stanie minister z tytułem ministra zaopatrzenia dla ministerstwa wojny. Spodziewają się, że premier Chamberlain oznajmi o utworzeniu tego ministerstwa w Izbie Gmin.

Co do osoby ewentualnego kandydata na nowe stanowisko mini-

sterialne narazie jeszcze brak wiadomości, ale możliwe, że nominacja ta uzależniona zostanie od częściowej rekonstrukcji gabinetu, jaką planować ma prem. Chamberlain. Jedną z sugerowanych zmian ma być ustąpienie lorda Runcimana, który pragnie wycofać się z czynnego życia politycznego i powołanie na jego miejsce Winstona Churchilla, jako t. zw. prezydenta rady, do którego to stanowiska przywiązana jest godność członka gabinetu.

Kontrofensywa dyplomatyczna państw „osi”

PARYŻ. (PAT.). Francuskie koła polityczne i prasa paryska z ogromnym zainteresowaniem śledzą akcję dyplomatyczną niemiecko - włoską w stosunku do Rumunii, Węgry, Jugosławii i Turcji, uważając ją za kontrofensywę dyplomatyczną osi Berlin-Rzym na akcję Londynu i Paryża. Dzienniki paryskie obszernie notują wszystkie informacje i odgłosy,

dotyczące zarówno wizyty ministra Gafencu w Berlinie, jak i wizyty premiera Teleki'ego i hr. Csaky w Rzymie. Za dalsze objawy tej akcji uważane jest zapowiedziane na sobotę spotkanie między hr. Ciano a premierem Cwetkowiczem w Wenecji i nominacja barona von Papena na ambasadora niemieckiego w Turcji.

Odwołanie z Bułgarii długoletniego posła Rzeszy

SOFIA. (PAT.). Poseł niemiecki w Sofii, Ruemelin, został wezwany telegraficznie przed czterema dniami do Berlina. Dobrze poinformowane koła dyplomatyczne twierdzą, że poseł Ruemelin został odwołany z Sofii i już nie powróci tu. To nagłe odwołanie dy-

plomaty, który przebywał w Sofii lat 17 i był przez długie lata dziekanem korpusu dyplomatycznego, wywołało liczne komentarze. Ogólnie twierdzą, że pozostaje ono w związku z aktywizacją polityki niemieckiej w Bułgarii.

Faszyści domagają się dla siebie szacunku

RZYM. (PAT.). „Giornale d'Italia”, omawiając następstwa, jakie pociągnąć może za sobą orędzie prez. Roosevelta, pisze: Byłoby dziecinadą oczekiwać, że Berlin i Rzym wystąpią pod adresem Roosevelta z jakimiś kontrpropozycjami. Kontrpropozycje możliwe są tylko w warunkach lojalności i zaufania, których brak Rooseweltowi. Włochom i Niemcom chodzi o sprawiedliwość, rów-

ność praw, oraz szacunek moralny, natomiast Rooseveltowi chodzi o moralne izolowanie Niemiec i Włoch, oraz o okrażenie ich obręczą agresji. Orędzie Roosevelta nie zmienia niczego w Europie. Spowodować może jedynie udzielenie doniosłych odpowiedzi, wyjaśniających fakty, które orędzie chciałoby w sposób groteskowy zaciemnić i zamącić.

Pogrzeb dr. Bronisławy Dłuskiej

W środę odbył się w Warszawie pogrzeb dr. Bronisławy Dłuskiej. Z kościoła na Powązkach odprowadzono zwłoki do grobu rodzinnego na cmentarzu. W pogrzebie wzięli udział poza rodziną — liczni przyjaciele zmarłej ze sfer lekarskich oraz działaczy na polu leśnictwa i opieki społecznej. Obecna była p. marszałkowna Pilsudska, p. min. Świętosłowski, p. wicemin. Piestrzyński, dr. Chodźko. Z Zakopanego i innych okolic przybyły delegacje z wieńcami w strojach ludowych. Udział wzięli również wychowankowie oraz dzieci z zakładu R. T. P. D. i uczniowie z gimn. im. Marii Curie - Skłodowskiej z wieńcami i sztandarami.

Z ramienia R. T. P. D. tow. Tomasz Arciszewski złożył hołd pamięci zmarłej za niestrudzoną i ofiarną pracę jej całego życia, podkreślając jej zasługi dla Rob. Tow. Przyp. Dzieci, którego była członkiem, czynnie pracując w komisji pedagogicznej i administra-

Pokojowa polityka Roosevelta

Ustalenie odpowiedzialności za wybuch wojny

„Jeżeli mamy żyć w świecie, gdzie możemy oddychać swobodnie i żyć w przyjaźni, z którą nie miesza się żadna obawa, to narody, miłujące pokój, powinny uczynić UZGODNIONY WYSILEK, żeby zapewnić poszanowanie praw i zasad, na których tylko pokój może spocząć w bezpieczeństwie. Narody, miłujące pokój, powinny uczynić uzgodniony wysilek, opierając się pogwałceniom traktatów i zaprzeczeniom instynktów ludzkich, które to gwałty stwarzają stan anarchii i niestabilność międzynarodowej. Anarchia międzynarodowa burzy wszelkie podstawy pokoju, A NIE MOŻNA JEJ UNIKNĄĆ PRZECZ ZWYKŁĄ IZOLACJĄ (odosobnienie) lub przez neutralność”.

Oto jeden z ważnych ustępów słynnego przemówienia, które dnia 5 października 1937 r. wygłosił prez. Roosevelt w Chicago. Już wówczas potępił neutralność i izolację Stanów Zjedn., a wskazał wspólny i zbiorowy wysilek narodów pokojowych jako jedyny środek przeciw napastnikom.

Prezydent Stanów Zjednoczonych ma wprowadzić bardzo daleko idące uprawnienia, lecz sam nie decyduje o zagranicznej polityce państwa. Ograniczony jest uprawnieniami Senatu, który znowu zazdrośnie czuwa nad swoimi prerogatywami. Prezydent Stanów Zjednoczonych, chcąc wywrzeć wpływ na kierunek polityki zagranicznej, apeluje p. zeto do opinii publicznej. Zarówno przemówienie w Chicago jak i podobne późniejsze wystąpienia prez. Roosevelta należy ocenić nie tylko jako apel do rządów państw innych, lecz także jako wysiłki celem przekonania i pozyskania decydującej w Stanach Zjednoczonych opinii publicznej.

Można już dziś stwierdzić, że wprowadzie tradycyjna polityka neutralności przeważa w Stanach Zjedn., ale ogromnie wzrosło zrozumienie i zainteresowanie dla spraw europejskich, że przynajmniej większość jest przeciw państwu totalnym i że polityka prez. Roosevelta znacznie zrobiła postępy.

Prez. Roosevelt okazał się jednym z najlepiej przewidujących mężów stanu. Lecz niestety jego apel chicagowski pozostał bez praktycznych skutków. Wyobraźmy sobie, jakby wyglądała mapa Europy, gdyby Paryż i Londyn były się zdecydowały na politykę „uzgodnionego wysiłku” z innymi pokojowymi narodami i przeciw napastnikom w ostatnich miesiącach 1937 r. i gdyby już wówczas przeszły do kontrofensywy, którą w Berlinie i Rzymie nazywają „okrażeniem” państw totalnych, a która jest tylko „okrażeniem” napastników.

Gdy w połowie września ub. roku ogłoszono angielsko-francuskie propozycje w sprawie Czechosłowacji, prasa amerykańska określiła je jako „zwykłą i prostą abdykację demokracji europejskiej przed Hitlerem”. Prez. Roosevelt apelował do pp. Hitlera i Benesa, żeby rokować nie zrywać i szukać pokojowego uregulowania. Później zwrócił się raz jeszcze, już tylko do kanclerza Hitlera, proponując „konferencję wszystkich narodów bezpośrednio zainteresowanych w aktualnym sporze” (o Czechosłowację).

W swym orędziu do Kongresu dn. 4 stycznia b. r. powrócił prez. Roosevelt do głównych myśli swego przemówienia z 5 października 1937 r. Oświadczył, że Stany Zjedn. powinny się przygotować do obrony „trzech instytucji, niezbędnych dla Amerykanów: religii, demokracji i dobrej wiary międzynarodowej”. Jeżeli Stany Zjedn. odmawiają interwencji zbrojnej przeciw napastnikowi, to możliwe są inne sankcje. „Wiele jest metod poza wojną — oświadczył — bardziej skutecznych niż zwykłe słowa, żeby przekonać rządy napastnicze o zbro-

rowych uczuciach naszych narodów”. Poczynił wskazał słabe strony obowiązującej ustawy o neutralności amerykańskiej. „Na sze ustawy o neutralności mogą działać nierównie i niesprawiedliwie. Mogą nawet dać prawdziwą pomoc napastnikowi i szkodzić jego ofiarom. Nie powinniśmy pozwolić, żeby ten stan rzeczy trwał nadal”.

W styczniu b. r. zapowiedział minister spraw zagranicznych, Cordell Hull oficjalnie, że wniesie do Senatu projekt zmiany dotychczasowej ustawy o neutralności. Z innych oświadczeń wynika, że chodzi o to, by Stany Zjedn., nie biorąc czynnego udziału w wojnie, poparły swymi zasobami materialnymi pokojowe a napadnięte państwa przeciw totalnym napastnikom. Wojna nowoczesna jest w swym ostatecznym wyniku zależna od przewagi materiału wojennego i surowcowego. Pośredni udział Stanów Zjedn. w blokadzie osi Berlin — Rzym, a zarazem pełny dostęp do nieprzebranych zasobów amerykańskich dla Anglii i Francji, panujących nad morzami, przesądzałyby ostateczne zwycięstwo koalicji wielkich potęg demokratycznych.

Zdają sobie z tego sprawę w Berlinie i Rzymie. „Os” odnosiła dotychczas sukcesy nad odosobnionymi małymi państwami. Angielska inicjatywa zorganizowania zbiorowego oporu przeciw przemocy lub groźbie stosowania przemocy wywołała wściekłość w Berlinie i Rzymie. Obawy „osi” wyraziły się w alarmistycznych hasłach o angielskiej polityce „okrażania” państw totalnych. Zdawało się, że „os” na dyplomatyczną akcję angielską odpowie bezpośrednią akcją czynną. Żeby uniknąć zaskoczenia przeszły państwa zagrożone napadnięciem do stanu wysokiego pogotowia.

W takim momencie wystąpił dnia 15 b. m. z publicznym apelem do obu dyktatorów, Hitlera i Mussoliniego. Żądał gwarancji pokojowej na 10 do 25 lat. Zazaczył, że również Stany Zjednoczone są zainteresowane w utrzymaniu trwałego pokoju. Wreszcie wskazał pokojową drogę wyjścia, a mianowicie możliwość przejścia wojennej gospodarki państw totalnych na gospodarkę pokojową przez dostęp do surowców i przez handel międzynarodowy.

Wystąpienie prez. Roosevelta było nie tylko apelem pokojowym, lecz także poważnym ostrzeżeniem. Jeżeli będzie ono zlekceważone, to polityka prez. Roosevelta we własnym kraju i w amerykańskiej opinii publicznej dozna potężnego wzmocnienia. Losy ustawy o neutralności mogą zależeć od stanowiska, które zająć obaj dyktatorzy. Stąd niepojętą wściekłość prasy niemieckiej i włoskiej. Pierścień przeciw napastnikom zamyka się. Metoda bezkarnej grabieży doszła do kresu. Czy os Berlin — Rzym weźmie na siebie ryzyko wojny z całym światem?

Być jednakże może, że dyktatorzy nie mogą się już cofnąć, jeżeli zechcą nadal trwać w systemie przymusowej gospodarki wojennej jako podstawy swego reżimu. Quem Jupiter perdere vult, prius demanat, czyli kogo Bóg chce zgubić, wprzód mu rozum odbiera. Być może a to wkrótce po oficjalnym przemówieniu kanclerza Hitlera (d. 28 b. m.) zobaczymy, że dyktatorzy ze względów taktycznych wręcz propozycję prez. Roosevelta nie odrzuca, żeby zagmatwać i zaciemnić sprawę odpowiedzialności za wybuch wojny. Jest im to potrzebne głównie ze względu na opinie własnych narodów podczas wojny.

Gdy Stany Zjednoczone przystąpiły do koalicji podczas wojny światowej, były wojkowo nieprzygotowane i około roku czasu trzeba było na konieczne przygotowania. Tę błędą rząd amerykański nie powtórzy. Dn. 28 stycznia r. b. zwrócił się

prez. Roosevelt z orędziem do Kongresu, zalecając program masowych zbrojeń na lądzie, morzu i w powietrzu. Budżet marynarki wojennej ma przekroczyć jeden miliard dolarów, a flota wojenna ma wzrosnąć o 50 proc. ponad stan z połowy stycznia b. r.

Po ogłoszeniu pokojowej propozycji prez. Roosevelta zakomunikował urząd marynarki, że wydany jest rozkaz, by z 357 amerykańskich okrętów wojennych około 270 okrętów odpłynęło na Ocean Spokojny. Zarządzenie to oznacza, że straż na tym Oceanie, gdzie są główne interesy amerykańskie, obejmują wobec Japonii Stany Zjednoczone, a flota angielska i francuska może się skoncentrować na wodach Atlantyku i morza Śródziemnego. Jeżeli trójkąt Berlin — Rzym — Tokio liczył na rozdwojenie sił flotowych Anglii i Francji, to się przeliczy. Nie należy zaś zapominać, że układy angielsko-sowieckie obejmują również zadanie, jakie by miała do spełnienia Rosja sowiecka jako miecz kontynentalny na Dalekim Wschodzie.

Pierścień przeciw napastnikowi zamyka się na całym świecie. Narody przywiązane do swej niepodległości i miłujące pokój, nie szukają rozwiązania w drodze wojny z systemami totalnymi, ale są gotowe i zdecydowane z bronią w ręku do odparcia gwałtu, przemocy i napadów.

BENEDYKT ELMER

Miasta w których odbędą się wybory do Rad Miejskich 23 kwietnia

23 kwietnia odbędą się wybory do Rad Miejskich w miastach:

RADOMSKO
TOMASZÓW MAZOWIECKI
PIOTRKÓW TRYBUNALSKI
PABIANICE
WŁOCŁAWEK
TCZEW
ZDUNSKA WOLA.

Świat pracy głosować będzie gremialnie na listy P. P. S. i Związków Zawodowych.

Wybory w Danii

Dnia 3 kwietnia odbyły się, jak już pisaliśmy, wybory do obu ciał ustawodawczych Danii.

Wybory do sejmiku przyniosły lekkie przesunięcie na niekorzyść socjalistów, którzy stracili 4 mandaty i zamiast 68 będą mieli 64 mandaty. Komuniści wzrosli z 2 do 3 mandatów, a hitlerowcy duńscy po raz pierwszy weszli do sejmiku w liczbie 3.

Wybory do izby wyższej odbyły się według starej ordynacji, były to wybory pośrednie i dopiero kołegia wyborcze dokonają wyboru senatorów. Ale pierwsze wybory (do kolegiów) były dla socjalistów pomyślniejsze, niż do sejmiku. Uzyskali oni o 147 wyborców wię-

cej niż w roku 1932.

Hitlerowcy duńscy uzyskali mandaty dzięki temu, że system proporcjonalny w wyborach do sejmiku przynajmniej mandat nawet tym głosom, które są rozsięte po całym kraju, a nie tylko w okręgach.

Zaznaczyć trzeba, że nowy parlament duński będzie miał krótki żywot i zwołany zostaje wyłącznie w celu zmiany konstytucji i zniesienia senatu. Jeżeli nowy parlament uchwali odpowiednią zmianę, to sprawa zniesienia senatu pójdzie pod głosowanie powszechne, które odbędzie się prawdopodobnie 24 maja. Izby mają się zebrać 25 kwietnia.

Niedzielnny obiad jednodaniowy w b. Czechosłowacji

Wcielone do Niemiec kraje b. Czechosłowacji przestały być ziemią miodem i mlekiem płynącą. Niecały miesiąc upłynął od zajęcia Czech i Moraw przez Niemców, a żadna szarańcza nie ogoliłaby te żywe kraje, jak je ogolili z żywności protektorzy. Ogromne zapasy żywności wywieziono do Niemiec i dziś już nie

tylko okupanci, ale rdzenna ludność zaczyna niedojadać.

Przed paroma dniami Rządowi praslikiem dano na terenie wystawowym skosztować „niedzielnny obiad jednodaniowy”, z czego wnioskuje się, że wkrótce głodomorstwo niemieckie zostanie osiągnięte także na Czechy i Morawy.

Zamawiajcie zawczasu

nasz numer Pierwszo-Majowy

który ukaże się w niedzielę 30 kwietnia, a w dn. 1 Maja znajdzie się w rękach wszystkich naszych czytelników i prenumeratorów we wszystkich najdalszych nawet, zakątkach Rzeczypospolitej.

Adres naszej Administracji Centralnej: Warszawa, Warecka 7, tel. 5-13-80

Przegląd prasy

KARA ZA PONIEWIERANIE WOLNOŚCIĄ.

„Kurier Polski” zamieszcza korespondencję własną z Kłajpedy. Korespondent, na podstawie obserwacji i rozmów między innymi z członkiem sztabu hitlerowskiego, który stwierdził, że „włączenie Kłajpedy do Rzeszy ludność okupuje częściowo głodem, częściowo utratą stałych dochodów” — opisuje stosunki, jakie się wytworzyły na zajętej przez „Trzecią” Rzeszę obszarze.

Istotnie, w Kłajpedzie rozchylały się oddziały Gestapo, tak samo bezkarnie, jak w Rosji hula G. P. U. Aresztowaniom nie ma końca. Stale jeszcze policja polityczna zamyka nowych podejrzanych w obozach koncentracyjnych, które znajdują się w liczbie 3 na terytorium Kłajpedy. Liczba aresztowanych, wedle zapewnień mieszkańców, dochodzi do 6.000. Poważny odsetek spośród pensjonariuszy obozów zajmują żydzy.

Ostatnio żydzy zostali powiadomieni, że w terminie 14 dni muszą opuścić Kłajpedę. Nie wolno im wprawdzie zabrać całego swego majątku, jedynie część, ale i to wywołało zadowolenie.

Ludność miejscowa zapędzona została prawie bez wyjątków do prac fortyfikacyjnych.

Znajdujące się w porcie zapasy zboża, przeznaczone na eksport lub do przeładunku, skonfiskowano i zużyto na wyżywienie wiel-

PRZY ZAZIEBIENIU

ZIOŁA PRZECIW CIERPIENIOM PŁUCNYM

znane ogólnie jako „HERBATA PUHLMANNA” uśmierdzają kaszel. Do nabycia w aptekach i drogeriach. Cena za paczkę 1.65 zł.

kich oddziałów wojskowych, stacjonowanych w Kłajpedzie, lub skoncentrowanych tuż nad granicą litewską.

Ludność odczuwa inowacje na własnej skórze. Tuszcze zupełnie znikły ze składów kłajpedzkich, znikła również kawa i herbata.

W mieście zapanowała wielka drożyzna. Wszyscy zdają sobie doładnie sprawę z różnicą pomiędzy wczoraj a dziś. To dzisiaj w ramach Rzeszy Niemieckiej wiele wydaje się karą za poniewieranie wolności i dobrobytem podczas istnienia w granicach Litwy.

WYŚCIG ZBROJEŃ.

Grożąca wojna powoduje niesłychany wyścig zbrojeń, ogarniający państwa i narody.

„Dziennik Bydgoski” podaje następujące cyfry:

W roku 1937 wydano, według szacunkowych obliczeń (budżety zbrojeniowe są częściowo tajne) 7 miliardów dolarów. W 1938 roku suma ta podskoczyła do 10 miliardów. W r. 1939 prawdopodobnie wzrosło może nawet do 15 miliardów dolarów. Mamy tu na myśli dolary złote. W r. 1940, idąc za tym rozumowaniem, dojdziemy do 25 miliardów dolarów, a około roku 1943, dajmy na to, ludzkość wymrze z głodu, ponieważ ludzie nie będą mieli już co do ust włożyć. Wszystko poświęca na zbrojenia i na przygotowania się do wojny.

Na pytanie, czy wojna może nie wybuchnąć, „Dziennik Bydgoski” odpowiada:

„Musiał wybuchnąć! Jeśli państwem osi zabraknie odwagi, będą miały rewolucję i wojnę domową. Ale to też będzie wojna”.

UKŁAD LOTNICZY.

„Polonia” w korespondencji z Paryża powraca do zapowiedzi podpisania układu lotniczego z Rosją. Według prasy francuskiej, układ objąć ma Anglię, Francję, Polskę, Rumunię i Rosję. W każdym razie ma dojść do układu w sprawie pomocy lotniczej między W. Brytanią, Francją i Rosją.

Korespondent „Polonii” wyjaśnia paradoks, dlaczego najbardziej antykomunistycznie nastrojona Anglia dąży do układu z Rosją.

„Rząd brytyjski jest konserwatywny, oibryzmia większość konserwatywną posiada Izba Gmin, konserwatywna do szpiku kości jest Izba Lordów. Posądzanie Chamberlaina, Churchilla, Edena o sympatię komunistyczną, — byłoby humoreską. Lecz zdecydowanie antykomunistyczną jest również polityka Jego Królewskiej Mości. Partia liberalna nie uznaje metod stalinowskich, — właśnie dlatego, że jest liberalną. Ale przeciwko ustrojowi sowieckiemu wypowiada się również socjalistyczna Partia Pracy. Skąd więc to wytrwałe dążenie konserwatywnej Anglii do przymierza z komunistyczną Rosją? Czy może słuszne są oskarżenia prasy włosko - niemieckiej, że Londyn zmierza do zbolszewizowania Europy?”

Oczywiście, że nie. Wszystkie zarzuty prasy nazistowskiej są nie poważną grą, mającą na celu otumanienie własnego społeczeństwa. Londyn zapatrzuje się bardzo krytycznie na ustrój, nie tylko że nie dąży do skomunizowania świata, ale oparł się podobnym próbom z całą energią. Porozumienie angielsko - rosyjskie tłumaczy się czym innym. Chodzi mianowicie o to, aby Rosja, wszystko jedno jaka, biała czy czerwona, silna lub słaba, monarchistyczna czy repu-

blikańska, carska czy stalinowska — nie została wciągnięta pod żadnym warunkiem w orbitę wpływów niemieckich. Wszystkie kwestie wewnętrzne - rosyjskie są niewątpliwie bardzo ważne — ale w tym jednym wypadku schodzą na drugi plan. Rzeczą rozstrzygającą jest tutaj mapa Europy”.

Przypomniawszy historię wojny europejskiej i ostatnie podboje Hitlera, przy których stosował on metodę zaskakiwania, „Polonia” pisze:

„Mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone nie mogą pod żadnym warunkiem dopuścić do możliwości zaistnienia nowego Rapalla. A najlepszym na to sposobem jest taki układ stosunków, w którymby Rosję od pierwszej chwili miało się za sobą, a nie przeciw sobie, żeby Moskwa, wszystko jedno jaka, była pewna, a nie wątpliwa. Jest to jasne, proste i logiczne.

Na wysuwany argument, że wobec antypatii Hitlera i Mussoliniego do Sowietów, porozumienie so- wiecko - hitlerowskie jest niemożliwe, korespondent katowickiego pisma odpowiada:

„Nie w polityce niemieckiej nie jest wykluczone. Dowodem tego jest chociażby fakt, że Hitler po dojściu do władzy robił wszystko, aby układ w Rapallo zachować (do dziś dnia go nie wypowiedział) — a potem propaganda niemiecka dokładała wszelkich usiłowań, aby stworzyć napięcie między Polską a Rosją, aby rzucić Polskę na Wschód, i w ten sposób, zaniepokoiwszy Moskwę niebezpieczeństwem na zachodniej granicy, — doprowadzić do porozumienia niemiecko - sowieckiego, za które naturalnie zapłaciłaby w pierwszym rzędzie Polska. Trzeba lojalnie podkreślić, że Rząd polski na te przeżyte kombinacje nie poszedł i pakt rosyjsko - polski o nieagresji został nie tylko dotrzymany, ale nawet wznowiony i umocniony. Lecz, że propaganda berlińska starała się zaruć swoje sieci w Polsce, o tym wszyscy wiemy aż nadto dobrze.

Autor korespondencji dodaje, że nowy układ będzie układem lotniczym. W dalszym ciągu może on przewidywać pomoc gospodarczą i techniczną dla państw napadniętych. Nie mówi się o interwencji armii rosyjskiej na terytorium innych państw, gdyż Polska i Rumunia nie życzą sobie tej interwencji na swych ziemiach. Zresztą pomoc lotnicza i surowce wystarczą narazie, jako stwierdzenie udziału Rosji po stronie napadniętych.

S-EK.

Zarząd Oddziału Robotniczego Tow. Przyjaciół Dzieci składa wyraz serdecznego współzucia ob. Janinie Dłuskiej z powodu zgonu stryjenki dr. Bronisławy Dłuskiej.

Zawiadamiamy!

o ukazaniu się nowych nakładów

„Tygodnia Robotnika”
„Głosu Kobiet”
„Chłopskiej Prawdy”

Cena egz. 10 gr.

Do nabycia w kioskach u kolporterów i w organizacjach.

Administracja WARSZAWA 1, ul. WARECKA 7, tel. 5-13-80 P. K. O. 978 „Tygodnia Robotnika”.

Brak i reklamacje prosimy niezwłocznie zgłaszać do administracji.

Zatwierdzenie socjalistycznego magistratu w Jaworznie

Wydział wojewódzki w Krakowie zatwierdził socjalistyczny magistrat m. Jaworzna. Burmistrzem

Jaworzna został wybrany, jak wiadomo, b. pos. tow. Jan Nosat.

Pokwitowanie

NA F. O. N.

składają dzieci z Prowentorium Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. 7.60.

otrzymane na cukierki od Woje- wódzkiego Kursu Wychowawców Kolonijnych.

na Zakład Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci dla Domu Dziecka im. Heleny Dłuskiej

składa Henryka Pawłowska — zamiast kwiatów na grób s. p.

Dr. Bronisławy Dłuskiej. Zł. 10.

Do ludu pracującego wszystkich krajów!

Odezwa 1-majowa Międzynarodówki Socjalistycznej

Po upadku Republiki Hiszpańskiej, po unicestwieniu Republiki Czechosłowackiej, w czasie, gdy Chiny wciąż jeszcze pustoszy wojna, a Europa sama jest jaknajpoważniej narażona na wojnę — w takiej oto pęsnęcej chwili przygotujecie się, masy pracujące wszystkich krajów, do święcenia 1-go Maja.

Pierwsza nasza myśl należy się naszym braciom hiszpańskim. Na znak naszej głębokiej żałoby schylamy przed nimi sztandary. Oni bronili Republiki przeciw despotyzmowi, demokracji przeciw dyktaturze, praw człowieka przeciw faszystowskiemu, praw ludu pracującego przeciw niewoli etatystycznej. I dlatego to wszystkie ciemne siły reakcji zwróciły się przeciw nim. Faszysty się bali, że zwycięska Republika stanie się bastionem wolności w Europie. Wielka fiansjera obawiała się, że zwycięska Republika stanie się bastionem postępu społecznego w świecie. Tak więc, dwa wielkie mocarstwa faszystowskie Europy, kryte przez struszą politykę nieinterwencji państw demokratycznych, skierowały swą potworną machinę wojenną przeciw Republice Hiszpańskiej. W ten oto sposób, ziemia hiszpańska, czerwona od krwi, stała się polem najokrutniejszej walki klasowej naszej epoki.

Podczas trzydziestu prawie miesięcy robotnicy i chłopcy hiszpańscy opierali się sile o dziesięciokrotnie przeważające samoloty, tanki i ciężką artylerię. Mężnie znosili głód, obłączenia, blokady, zabójcze ataki powietrzne. Żadna karta dziejów ludzkich nie wykazuje podobnie bohaterstwa przykładu ludu, młującego swą wolność.

Ofiar pała ilość niesłychana. Nieśmiertelni to będą męczennicy! Albowiem są to wielcy męczennicy: ich wolność i nieprzedawnionych praw ludzkich. W głębi serca przechowa klasa robotnicza pamięć o nich, a ich bohaterstwo rozpłomie i wdał nanowo odrodzi wolę do walki o wolność wszędzie gdzie ją podeptano, a przede wszystkim w Hiszpanii samej. Naród, który pokazał, jak obywateli poświęcenia warta jest wolność, nie podda się niewoli. Zwycięstwo obcego faszystowskiego nad wolnością Hiszpanii nie potrwa długo.

Republika Hiszpańska pokonano. Ale ona nie umarła. Niech żyje Republika Hiszpańska!

(Tu następuje dłuższy ustęp, poświęcony tragedii czechosłowackiej, stwierdzający, że dzięki aneksji Czechosłowacji, los tego kraju sprząk się z losiem rewolucji niemieckiej, a kończący się takim samym okrzykiem na cześć Czechosłowacji, co na cześć Hiszpanii!). Dalej ciągnie odezwa:

Losy Abisynii, Hiszpanii, Chin, Czechosłowacji, Kłajpedy i Albani nauczają narody — faktami okrutnie przekonującym — co je czeka, jeżeli się nie przeciwstawia faszystowskiemu oporowi silniejszego, niż on.

Aż do podboju Czechosłowacji, rządy dwóch wielkich demokracji zachodnich okazały tylko słaby opór w wojnie abisynskiej, a w innych wypadkach wogóle nie stawały oporu. Opuściły system bezpieczeństwa powszechnego, zrzucały Ligę Narodów, by powrócić do dawnej anarchizacji polityki mocarstw, która doprowadziła do wojny światowej.

Ale każda kapitulacja przed faszystem prowadziła go do nowych triumfów.

A każdy podbój faszystowski podnieca do nowych podbojów faszystowskich.

Niebezpieczeństwo, zagrażające wolności i pokojowi, może być odparte tylko przez zbiorową siłę wielkich narodów antyfaszystowskich. System bezpieczeństwa zbrojowego winien być przywrócony, by przeszkodzić nowym podbojom faszystowskim, by przywrócić panowanie prawa międzynarodowego, by zabezpieczyć pokój światowy.

Pięćdziesiąt lat temu, 14 lipca 1889 r., przedstawiciele robotników Europy i Ameryki zebrałi się w Paryżu, celem założenia nowej

Międzynarodówki Socjalistycznej. Kongres ten ustanowił 1-go Maja, jako dzień walki i święto robotników wszystkich krajów.

W 50-tą rocznicę tej wielkiej manifestacji Socjalizmu międzynarodowego, którą obchodzimy w r. b., ujawniają się wyraźniej, niż kiedykolwiek, dwa sprzeczne losy klasy pracującej. W krajach, które zaoszczędziła wojna światowa z jej okropnościami, a których najbardziej jaskrawymi przykładami są kraje skandynawskie i Nowa Zelandia, partie robotnicze zyskały teren krok za krokiem i w końcu stały się wpływowym czynnikiem. Dały one światu wspaniały przykład twórczego dzieła socjalizmu, a masy coraz to nowe i coraz szersze napływają do nich.

Naodwrot w krajach, które najbardziej zostały wstrząśnięte wojną światową, faszystom, najniebezpieczniejszą formą kontrewolucji, podniósł głowę, zagrażając i niszcząc w tych krajach na nowo zdobyte klasy robotnicze, uzyskane w ciężkich walkach.

Ale te porażki demokracji obudziły nowe siły oporu. Gorycz, jaką wywołała wśród szerokich mas ludności krajów demokratycznych kapitulacja ich rządów przed faszystem, skłoniła po zaborze Czechosłowacji do powrotu do polityki bezpieczeństwa zbiorowego. Los Czechosłowacji uczynił też małe kraje demokratyczne niezwykłe wrażliwymi na niebezpieczeństwo im grożące. Polityka zbrojowa pokoju, głoszona w chwili zagrożenia Polski, może się stać wydarzeniem wielkiej doniosłości historycznej, jeżeli ona będzie poparta przez Anglię, Francję i Stany Zjednoczone. Jeżeli wszystkie kraje zagrożone zachowają zdecydowaną wolę oporu, skończy się wkrótce zuchwałe marzenie rozbójnictwa i podboju świata przez faszystów. Dlatego to Pakt Pokoju jest najlepszą gwarancją pokoju światowego. Energicznie, niż kiedykolwiek, klasa robotnicza winna dzisiaj wszystkich dołożyć sił w akcji międzynarodowej o utrzymanie pokoju.

Przed 150 laty Rewolucja francuska proklamowała wielkie zasady wolności. W ciemną noc barbarzyństwa faszystowskiego te idee wolności, bez której życie traci wszelki sens i wszelką wartość, są wszędzie zagrożone.

Klasa robotnicza przejmując dziedzictwo walki o wolność. Na wszystkich polach walk politycznych w świecie złożyła ona niezliczone ofiary. Dziesiątki tysięcy towarzyszy naszych cierpią za nią w obozach koncentracyjnych i więzieniach faszystowskich.

Chcemy bronić świętego dziedzictwa tego, co w ludzkości jest najlepszego! Chcemy bronić wolności tam, gdzie jest zagrożona, walczyć o nią tam, gdzie jest pozbawiona! Chcemy dać treść społeczną wolności i demokracji! Narodzić mogą wzniesić organizację światową pokoju tylko w wolności! Socjalizm może zwyciężyć tylko w wolności!

Niech żyje wolność! Niech żyje Socjalizm Międzynarodowy!

Kilka dzienników paryskich, jak np. „Temps”, „Ordre” i „L'Epoque”, omawiają wyczerpująco książkę niemieckiego pułkownika Foertscha p. t. „Sztuka wojenna wczoraj i dziś”.

Ponieważ Foertsch jest szefem biura prasowego ministerstwa spr. wojsk., wynurzenia pułkownika należy uważać za półurzędowy głos sztabu generalnego.

Co do treści to jest to książka ostrzeżeniem przed niektórymi wojakami - politycznymi złudzeniami, które w ostatnich czasach rozpowszechniły się w Niemczech. Autor przede wszystkim zatłwia się z legendą o „wojnie błyskawicznej”. I dzisiaj, jak i dawniej, rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich poprzedza zazwyczaj okres naprężonych stosunków, pozwalający obu stronom poczynić niezbędne przygotowania obronne, które jeżeli nie uniemożliwią, to w najlepszym razie ograniczają do minimum skutki błyskawicznego ataku.

Płk. Foertsch raczej przypuszcza, iż z początku wrogie armie staną przeciwko sobie, opierając się o swe linie fortyfikacyjne i powoli sondując miejsce dla dokonania przełomu. Dopiero po takim przetrwaniu frontu nieprzyjacielskiego rozpocznie się wojna ruchoma.

Godna najwyższej uwagi jest opinia płk. Foertscha o roli broni powietrznej. Jej zadaniem będzie — autor widocznie ma na uwadze lotnictwo niemieckie — zagrożenie nieprzyjacielskim portem i drogą komunikacyjnym oraz wywarciem presji na możliwości zaopatrywania się przeciwnika odpowiedzieć na stosowaną przez niego blokadę. Foertsch liczy się z długotrwałą wojną i blokadą Niemiec przez wielką koalicję państw. Z widocznym zadowoleniem konstatuje, że sytuacja Niemiec jest dziś lepsza, niż w roku 1914, ponieważ zdolał one stworzyć sobie dostatecznie oddalone lotniska w Hiszpanii, w Libi, z których nieprzyjacielskie drogi komunikacyjne mogą być poważnie zagrożone.

Do przyczyn mogących wywołać wojnę płk. Foertsch zalicza także przyczyny wewnętrzne - polityczne, a więc wojny mające zapobiec upadkowi reżymu.

W związku z tym autor zaznacza, że zwyciężyć może dzisiaj tylko naród moralnie zwarty, naród,

który wie o co walczy i zgodnie wierzący w słuszność sprawy oraz bronący jej całą duszą swą i całą swą wolą.

Przy tej sposobności „Temps” uprzejmie a zarazem niedwuznacznie zapytuje, czy niektóre państwa nie ogarnia niepokój na myśl, że może nie ma u nich zupełnej zgody

między władzą państwową a wolą narodu? I rzeczywiście, tu Foertsch a wraz z nim kierownictwo armii niemieckiej zdają się wypowiadać przestroję, którą narodowo - socjalistyczne koła partyjne niedostatecznie biorą do serca.

A również pewne koła włoskie.

Rząd szwajcarski zezwolił organizacji hitlerowskiej „Freunde und Arbeit” (radość i praca) na urządzenie w roku 1940 kongresu w Sztokholmie. Rokowania prowadził w imieniu hitlerowców pewien sportowiec, który zapewniał Rząd szwedzki, że organizacja powyższa ma charakter wyłącznie sportowo - kulturalny i z polityką nie ma nic wspólnego.

Tymczasem dowiedziano się, że owa organizacja służy do propagandy hitlerowskiej i do walki z niezaleźnym ruchem robotniczym. Nie kryjąc się wcale ze swymi zamiarami, organ Frontu Pracy p.

„Sztokholm i Genewa znajdują się tedy wzajemnie przeciw sobie” — pisze tryumfalnie organ hitlerowski.

Spodziewać się należy, że Rząd szwedzki, którego zaufania nadużyto, odmówi użyczenia stolicy swego kraju na demonstrację przeciw pożytecznym instytucjom robotniczym.

Hacha (i minister bez teki Havelka) zostali, jak już donosiliśmy, zaproszeni do Berlina na uroczystości 50-lecia Hitlera.

Hacha zaproszenie przyjął i zawiezie miłośnicie panującemu „führerowi” obraz malarza czeskiego z 19-go wieku i kryształowy wazon czeski.

Rząd czeski postanowił zarządzić 20-go b. m. galówkę. Szkoły będą zamknięte, a domy będą zdobione flagami niemieckimi i czeski.

W dalszym ciągu uchwała omawia aktualne postulaty polityczne klasy robotniczej.

Wczorajszemu solenizantowi

Ja w ogóle wszystkim ludziom dobrze życzę. Wszystkim — bez różnicy poci, narodowości, wyznania i rasy.

Dlatego też wczorajszemu solenizantowi tak życzę, by wszystkim ludziom, milionom ludzi, dobrze było.

I by spełniły się ich życzenia.

Wczorajszemu solenizantowi — jak wiadomo — to człowiek skromny i na pewno nie wymaga wiele. Jestem przekonany, iż gdyby zebrała się tylko jedna tysięczna część żyjących to byłoby miło.

X. Y. Z.

W przededniu 1 Maja

Praca T. U. R.

Jednym z objawów dojrzałości społeczeństwa polskiego jest jego postawa w dobie obecnej, która jakkolwiek wypadki się rozwiną, jest dobrą jedną z najgorętszych, jakie zna historia. Codziennie z łamów prasy wybiegają ku nam wieści alarmujące, mogące zburzyć największy nawet spokój. Żyjemy w atmosferze olbrzymiego napięcia nerwów i podniecenia. A jednak społeczeństwo nasze zachowuje pełny spokój, nie podaje się żadnym nastrojom panikarskim i nie daje się wytrącić z trybów normalnego życia.

Przedudę pod tym względem Świat Pracy. Jego droga jest jasna i prosta w każdej sytuacji. Klasy pracujące, których całe życie jest twardym spełnieniem obowiązku, czują i wiedzą dobrze, że cokolwiek się stanie będą czynić to samo, będą spełniać swój obowiązek, bez względu na to, czy to nie będzie największy ciężar, który może spaść na naród. I dlatego jesteśmy poważni, spokojni i zdecydowani. Sytuacja jest tego rodzaju, że nic nas nie może zaskoczyć.



Nasza praca oświatowa nie jest zresztą wcale oderwana od teraźniejszości i nie jest wcale pracą na pojutrze, na okres, który przyjdzie, gdy minie jutro walki. Jest to przecież również rodzaj zbrojenia się. Gotowość duchowa, nastawienie moralne, świadomość wszystkich stron rozwijającego się procesu dziejowego, stanowi czynnik niezbędny, jeżeli chcemy z całym poczuciem odpowiedzialności przeżyć chwilę historyczną, jeżeli chcemy być nie tylko jej biernymi świadkami, ale także jej świadomymi uczestnikami i współtwórcami.

Czymże jest bowiem nasza praca oświatowa? Jest ona zbiorowym wysiłkiem klasy robotniczej, celem uzdolnienia jej do spełnienia

Wobec położenia ogólnego Stanowisko polskich kolejarzy

Zarząd Główny Z. Z. K. powziął jednomyślnie na posiedzeniu w niedzielę ubiegłą uchwałę następującą:

Zarząd Główny Z. Z. K. wyrażając myśl i wolę najszerszych mas pracowników kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej stwierdza, że w razie napaści na całość i niepodległość Polski kolejarzy polski stanie w pierwszym szeregu, jak stał w roku 1905 na ziemiach dawnego zaboru rosyjskiego i w równoczesnej walce o powszechne prawo wyborcze na ziemiach dawnego zaboru austriackiego i w dniach strajku powszechnego po Traktacie Brzeskim w roku 1918 i w dumnych dniach Rewolucji Listopadowej r. 1918, kiedy kolejnictwo polskie przechodziło wreszcie do polskich rąk i przy odparciu najazdu bolszewickiego na młode niepodległe Państwo Polskie w roku 1920.

Zarząd Główny Z. Z. K. stwierdza uroczyste zupełną solidarność mas kolejarskich ze stanowiskiem świata pracy w sprawie zagadnień obrony, ze stanowiskiem ustalonym przez Komisję Centralną Związków Zawodowych i przez Polską Partię Socjalistyczną.

Zarząd Główny Z. Z. K. stwierdza zarazem w zupełnej zgodzie z postawą całego świata pracy Polski, że położenie ogólne, które skłoniło narody wolność młujące do przeciwstawienia się w sposób stanowczy planom zaborczym faszystów międzynarodowego, czego ostatnim wyrazem jest akcja Prezydenta Wielkiej Republiki Amerykańskiej wymaga od nas wszystkich w Polsce, byśmy dostosowali nasze stosunki wewnętrzne do potrzeb i do konieczności, wynikających właśnie z położenia ogólnego. Polska ma prawo do tego, by ŚWIAT PRACY WZIAŁ NA SIEBIE ODPOWIEDZIALNOŚĆ BEZPOŚREDNIA ZA JEJ LOS. Masy kolejarskie będą zmierzały do osiągnięcia tego celu w zgodnym współdziałaniu z masami pracującymi wsi i miast kraju.

W dalszym ciągu uchwała omawia aktualne postulaty polityczne klasy robotniczej.

Wczorajszemu solenizantowi

Ja w ogóle wszystkim ludziom dobrze życzę. Wszystkim — bez różnicy poci, narodowości, wyznania i rasy.

Dlatego też wczorajszemu solenizantowi tak życzę, by wszystkim ludziom, milionom ludzi, dobrze było.

I by spełniły się ich życzenia.

Wczorajszemu solenizantowi — jak wiadomo — to człowiek skromny i na pewno nie wymaga wiele. Jestem przekonany, iż gdyby zebrała się tylko jedna tysięczna część żyjących to byłoby miło.

X. Y. Z.

Wczorajszemu solenizantowi

Ja w ogóle wszystkim ludziom dobrze życzę. Wszystkim — bez różnicy poci, narodowości, wyznania i rasy.

Polska Partia Socjalistyczna

zwołuje

11 masówek

na temat: Sytuacja polityczna i obchód 1 Maja

Masówki odbędą się:

W piątek, dnia 21 kwietnia, o godz. 7 w.

w Dzielnicy „Baluty” — ref. tow. K. Hartman.
 „Prawa” — ref. tow. W. Jurczak.
 „Zielona” — ref. tow. W. Stawiński.

w sobotę, dnia 22 kwietnia, o godz. 7 w.

w Dzielnicy „Chojny” — ref. tow. H. Henrykowski.
 „Czerwona” — ref. tow. Krauze.
 „Górna” — ref. tow. Z. Szulman.
 „Fabryczna” — ref. tow. A. Szewczyk.
 „Julianów” — ref. tow. B. Brzeziński.
 „Koziny” — ref. tow. J. Potkański.
 „Śródmieście” — ref. tow. E. Andrzejak.
 „Widzew” — ref. tow. B. Kruczkowski.

Niemiecka „piąta kolumna” w Łodzi

przy pracy

Uroczystość w dniu urodzin „Wodza”

W obliczu nadchodzących wypadków Łódź Niemcy wykazują niepokojącą ruchliwość i nerwowość. Niema prawie dnia, by prasa nie notowała jakiegoś wybuchu członków naszej „lojalnej” mniejszości, których nerwy nie wytrzymały już rosnącej tęsknoty do hitlerowskiego raju.

Istnieją jednak osoby i organizacje niemieckie na terenie Łodzi, które działają cicho i bez rozgłosu. Do organizacji tych należy elita łódzkiej Niemców, zdyscyplinowana i opanowana. Panowie ci nie pozwolą sobie na jakieś głośniejsze demonstracje lub wybuchy, i dlatego robota ich może być skodliwsza i groźniejsza.

M. in. istnieje w Łodzi od kilku lat stowarzyszenie Niemców, obywateli „Trzeciej” Rzeszy, którego lokal mieści się przy ulicy Piotrkowskiej 243. Stowarzyszenie to prowadzi ostatnio ruchliwą robotę propagandową w łonie mniejszości niemieckiej, organizując aszereg zebrań, zamkniętych konferencji i uroczystości.

Dnia 30 stycznia b. r. stowarzyszenie zorganizowało uroczystość z intencji rocznicy objęcia władzy przez Hitlera, na którą przybył specjalny wystawnik z Berlina.

50-lecie urodzin „Wodza”, przypadające wczoraj, stowarzyszenie miało obchodzić niezwykle uroczysto. Na uroczyste zebranie przybył znowu, z „Trzeciej” Rzeszy specjalny emisariusz.

Na uroczystość tę wielu Niemców łódzkich otrzymało zaproszenie w języku niemieckim, którego treść podajemy poniżej w tłumaczeniu:

„Celem uczczenia 50-letniej urodzin Wodza zbiera się niemiecka

ka kolonia w czwartek, dnia 20 b. m. o godz. 20 w Małej sali łódzkiego Zw. Spiewaczego

Hell Hitler!

Zarząd”.

Czyż potrzebne są do tego jakieśkolwiek komentarze?

Podkreślić należy, że członkami Stowarzyszenia są Niemcy, zajmujący wybitne stanowiska w łódzkim przemyśle, handlu, bankowości i t. p. Panowie ci, zbierający majątki w Polsce, nie z nią wspólnego wódza Adolfa Hitlera.

W dzisiejszej sytuacji politycznej ma to swoją głęboką wymowę. Najwyższy już czas zastanowić się nad tą sprawą poważnie!

„Samopomoc sąsiedzka” i subskrypcję POP uchwaliłi chłopci

Dnia 18-go b. m. odbyła się w Kutnie konferencja powiatowego Zarządu Str. Ludowego z zarzą-

dami kół powiatu kutnowskiego.

W związku z obecną sytuacją polityczną i powołaniem wielu członków Str. Lud. do wojska, wskutek czego prace w ich gospodarstwach zostały zahamowane, konferencja uchwaliła utworzyć Samopomoc sąsiedzka, która będzie miała na celu uprawianie roli powołanych do służby wojskowej.

Ponadto konferencja postanowiła wezwać koła do jaknajszerszego i liczniejszego udziału w subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Uchwały powyższe zasługują na uznanie. Widzimy oto, jak masy ludowe, w obliczu niebezpieczeństwa grożącego Niepodległości Polski spieszą z ofiarami, doceniając zaś znaczenie aprowizacji kraju, a spiesząc zarazem z pomocą rodzinom tych, którzy zostali powołani pod brzoń, nie pozwalając leżeć roli odłogiem i wspólnymi siłami ją uprawiając.

ROZPOWSZECZNIACIE „ŁODZIANINA”

GRAND-KINO

Dziś Film — rewelacja T. Dołęgi-Mostowicza

TRZY SERCA

to bezgraniczna ofiarność, tryumfująca miłość, odkupienie grzechu

Role główne: BARSZCZEWSKA, PICHELSKI, ZABUŻYŃSKI, LINDERFOWNA

Robotnicy i pracownicy

na FON

Robotnicy fabryki B-ci Bukiet (6-go sierpnia 58) na wniosek delegatów klasowych postanowili przeznaczyć na FON. jednodniowy zarobek, co wyniesie ok. 3.500 zł.

Robotnicy, majstrowie i pracownicy fabryki wyrobów jedwabnych „Klinge i Schultz” wpłacili dnia 15.IV na Fundusz Obrony Narodowej jednodniowy zarobek w kwocie 1000 zł. oraz zadeklarowali na Pożyczkę Lotniczą 5000 zł.

Robotnicy i pracownicy umysłowi firmy „Gwircman i Ratner” w Łodzi, ul. Milionowa Nr. 27, złożyli sumę 626 zł. 15 gr. (sześćset dwa dziesiąte sześć zł. 15 gr.) i zadeklarowali na pożyczkę lotniczą sumę 1500 zł.

Robotnicy i urzędnicy firmy „J. Gliensztajn i S-ka” w Łodzi, ul. Kilińskiego 193, na ręce pana wojewody złożyli sumę 865 zł. 20 gr. (osiemset sześćdziesiąt pięć zł. 20 gr.).

Międzyzwiązkowy Komitet Pracowników Państwowych na posiedzeniu dnia 18.IV r. b. powziął na-

stępującą uchwałę:

Międzyzwiązkowy Komitet Pracowników Państwowych uznaje do nosności akcji społeczeństwa woj. łódzkiego, zmierzającego do ufundowania z ofiar społeczeństwa „Sci gacza” im. wice-premiera Eugeniusza Kwiatkowskiego.

Przy realizacji tej pięknej inicjatywy nie może zabraknąć zawsze ofiarnego pracownika państwowego.

Idąc po linii zamierzeń niektórych organizacji pracowników państwowych, które już dokonały zbiórek w gronie swych członków — M. K. P. P. zwraca się z apelem do wszystkich organizacji pracowników państwowych na terenie woj. łódzkiego, aby akcję tę na swym terenie przeprowadziły w możliwie najkrótszym czasie. Jako minimum M. K. P. P. uważa jednorazową składkę wynoszącą 1% miesięcznego poborów brutto. Zebrane kwoty należy wpłacać na konto FOM. w PKO. Nr. 42.008, dowód zaś wpłaty przelać na ręce Przew. Wojew. Kom. Zbiórki, gen. Wiktor Thomme, D-cy O. K. IV w Łodzi.

O oświetlenie ulic na przedmieściach

Mieszkańcy przedmieść podjęli akcję u władz miejskich o oświetlenie ulic, które dotychczas, mimo, że są zabudowane, nie posiadają oświetlenia ulicznego.

Zainteresowani mieszkańcy wskazują, że szereg ulic, całkowicie już

zabudowanych, ze względu na to iż rzubudowa ich nastąpiła w okresie barzo krótkim, niejednokrotnie w ciągu jednego sezonu, nie posiada oświetlenia, co ujemnie odbija się na stanie bezpieczeństwa.

Książka w ręku robotnika

Z I Miejskiej Wypożyczalni Książek dla dorosłych

Wydział Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego w Łodzi informuje, że w miesiącu marcu r. b. Miejska Wypożyczalnia Książek dla dorosłych, mieszcząca się przy ul. Rokicińskiej nr. 1, odwiedziło ogółem 1.656 osób. W liczbie tej było 1129 mężczyzn i 527 kobiet. Wśród czytelników najliczniej reprezentowani byli robotnicy biurowi w przemyśle. Najmniej liczni byli nauczyciele (30). Księgozbiór w omawianym czasie liczył 8919 dzieł w 10154 tomach.

W dziale literatury pięknej największą poczytnością cieszyli się powieści obyczajowa i nowela (1437) oraz powieści i nowela historyczne, wreszcie podręczniki, przygody i opisy. Nie mniej żywo interesowano się poezją i utworami dramatycznymi.

W dziale literatury naukowej naj-

większą poczytnością cieszyli się nauki stosowane (287) (dalej historia (261), przyroda i matematyka (245), nauki społeczne (178), filozofia (155), religia (25), nauki techniczne (178), nauczanie i wychowanie (36), językoznawstwo (26), oraz sztuka i sport (77), wreszcie geografia, zyciorysy i czasopisma.

Zestawienia powyższe są wymownym dowodem tego, jak poważną misję kulturalną - oświatową spełnia I Miejska Wypożyczalnia Książek dla dorosłych w tej dzielnicy typowo robotniczej.

Nadmienić należy, że przy Wypożyczalni tej istnieje również świetlica, której frekwencja wyniosła w miesiącu marcu 1564 osoby.

Haczykiem wyciągał złote zegarki

W nocy na 10 marca 1938 r. na ul. Piotrkowskiej 70, w pobliżu

składu jubilerskiego firmy „Manon” zatrzymany został przez patrol policyjny znany złodziej, 37-l. Tadeusz Chojnacki. Odebrano od niego haczyk do wyciągania przez otwory w szybach wystawowych upatrzonej przedmiotów, oraz 4 złote zegarki, złotą bransoletkę i

inne przedmioty, wartości łącznej 1800 zł.

Okazało się, że szyba w składzie „Manon” została wygnieciona i stamtąd skradzione zostały właśnie te przedmioty i szereg in. Chojnacki nie przyznał się do winy. Sąd Okręgowy w Łodzi w dniu wczorajszym, po rozpoznaniu sprawy, skazał 37-l. Tadeusza Chojnackiego na 3 lata więzienia.

Wiadomości z całej Polski

NAPAD RABUNKOWY W LUBLINIECKIM

Jak donoszą z Lublina, na szosie, wiodącej z Woźnik do Gniazdowa w pow. zawierciańskim, został napadnięty przez bandytów jadących jednokonną furmanką rolnik, a zarazem handlarz świń, Jan Królík z Leśniewa w gminie Żarki. Dwaj bandyci steroryzowali Królíka i pod groźbą użycia rewolwerów zrabowali mu 100 zł, po czym kazali mu jechać w dalszą drogę bez oglądania się, sami zaś zbiegli.

SMIERTELNY WYPADEK NA SZOSIE

Na szosie pod Wawrem wydarzył się śmiertelny wypadek. Inż. Meyer, prowadząc samochód, wymijał ciężarówkę auto. Nagle z pojazdu samochodu ciężarowego wyjechał rowerzysta i wpadł pod samochód inż. Meyera. Rowerzysta którego nazwiska na razie nie ustalono, po przewiezieniu do szpitala Przemienienia Pańskiego zmarł. Policja prowadzi dochodzenie.

CAPITOL

Dziś Film, który wzruszy i zachwyci! Potężny dramat obyczajowy wg. powieści Gabrieli Zapolskiej

„O CZYM SIĘ NIE MÓWI”

Reż. M. Krawicz. — Obsada: Engelówna — Cybulski — Sielański — Samborski — Wysocka — Ina Benita.

Kronika miejska

Z MIEJSKIEGO MUZEUM HISTORII I SZTUKI IM. BARTOSZEWICZÓW.

W miesiącu marcu zwiedziło Miejskie Muzeum Historii i Sztuki im. J. i K. Bartoszewiczów przy Placu Wolności nr. 1 ogółem 1416 osób. W tym okresie czasu Muzeum otrzymało w darze od dyr. J. Brat-Kona „Studium aktu męskiego” Stanisława Wysockiego, „Zabawę w Karczmie” Jana Molenoera, od adw. T. Raabego z Warszawy „Tancerkę” Jana Żywnowskiego, od p. J. Kisielewskiej z Łodzi „Portret podwójny” St. Witkiewicza oraz zakupiono: „Portret żony” W. Wasowicza i „Autoportret” R. Witkowskiego.

FREKWENCJA W MIEJSKIEJ BIBLIOTECE PUBLICZNEJ.

W miesiącu marcu r. b. Miejską Bibliotekę Publiczną w Łodzi przy ul. Andrzeja 14 odwiedziło ogółem 4453 czytelników. W liczbie tej było 3023 mężczyzn i 1430 kobiet. Na czoło wysunęli się uczniowie (1289). Drugie miejsce zajęli studenci (822), trzecie pracownicy biurowi i handlowi (538), dalej robotnicy (280), nauczyciele (280), urzędnicy państwowi i komunalni (188). Na ostatnim miejscu figurują w zestawieniach statystycznych przemysłowcy (57).

W omawianym okresie Biblioteka posiadała 44.997 dzieł w 62.244 tomach.

Największą poczytnością cieszyły się dzieła krytyki literackiej (2847), następnie historia i geografia (1408), przyroda i matematyka (1117), nauki stosowane (1180), nauki społeczne (1286).

ROBOTY KONSERWACYJNE W PEŁNI.

Zarząd Miejski w Łodzi informuje, że roboty konserwacyjne na drogach rozwinęły zostały w pełni. Uruchomienie 100-procentowe. Po betoniarń przy ul. 6 sierpnia uruchomiona została betoniarńa w Łagiewnikach. Obwydwe w chwili obecnej pracują pod pełną parą.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: H. Pastorowa — Łagiewnicka 86, J. Kahane — Limanowskiego 80, J. Koprowski — Nowomiejska 15, M. Rozenblum — Śródmiejska 15, M. Bartoszewski — Piotrkowska 95, L. Czyski — Rokicińska 53, E. Zakrzewski — Kątna 54, I. Sinińska — Rzgowska 53, S. Trawkowska — Brzezińska 56.

Radio łódzkie

PIĄTEK, 21 kwietnia.

5.35 Muzyka. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół: „Wóz Drzymały” — słuchowisko. 11.57 Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja po południu. 13.00 Przerwa. 14.00 Muzyka operetkowa (płyty). 14.50 Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu. 15.00 „Na szerokim świecie” audycja dla młodzieży. 15.20 Poradnik sportowy. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.35 Utwory skrzypcowe w wyk. Antoniego Szafrańka (z Katowic). 17.00 „Owocna praca Polskiego Związku Zachodniego” — pagadanka. 17.10 „Leczenie nowotworów złośliwych w Instytucie Radomym w Paryżu” — odczyt wygł. dr. Emil Wyrobek (z Krakowa). 17.25 „Wiosenne kwiaty” — wykon. Helena Zbońska — Ruskowska. 17.45 Literatura dla wszystkich — „Ład serca” Jerzego Andrzejewskiego. 18.00 Chór żeński Gmn. Kupieckiego. 18.20 „Jak spędzić święto?” poradzi Ludwik Szumlewski. 18.25 Wiadomości sportowe lokalne. 18.30 „Śląsk dzisiejszy” — wieczór literacko-muzyczny. 19.15 Koncert rozrywkowy. 20.00 XVII Festiwal Międzynarodowego Towarzystwa Muzyki Współczesnej (S. I. M. C.) II koncert Symfoniczny z udziałem Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 20.35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny (20.40). Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro. 21.00 „Pies Mona” — fragment z powieści „Potrójny ślad” Elżbiety Szemplińskiej — Sobolewskiej. 21.00 D. c. Festiwalu. 22.25 „Społeczne i artystyczne konsekwencje skoszarowania literatury” — szkic Czesława Zgorzelskiego (z Wilna). 22.40 Piosenki francuskie (płyty). 22.55 Wiadomości bieżące. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

Czytajcie prasę socjalistyczną

Spółdzielcy na FON

Ostatnio odbyło się Walne Zgromadzenie Pełnomocników Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi. Ze sprawozdania wynika, że Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łodzi osiągnęła w roku ubiegłym blisko 8 milionów obrotu, a czysta nadwyżka za ten okres wyniosła złotych 198.129.61. Już to świadczy o rozmiarach działalności.

Przy podziale czystej nadwyżki zebrań, wśród dużego entuzjazmu, zdecydowali sumę zł. 12.190.73, przewidzianą na oprocentowanie udziałów

członkowskich, przeznaczyć na Fundusz Obrony Morskiej, to jest na sci-gacz im. p. wicepremiera E. Kwiatkowskiego.

Należy zaznaczyć, że z czystej nadwyżki przeznaczono także zł. 10.000 na FON. na rzecz zbiórki spółdzielczej dla ufundowania 10 samochodów sanitarnych.

Po dokonaniu uzupełniających wyborów do Rady Nadzorczej, uchwalono budżet na 1939 rok i załatwiono inne sprawy formalne.

W napadzie furii Paul Foerster postrzelił siedmiu Polaków

Prasa doniosła o niesłychanym wypadku, jaki wydarzył się w okolicy Bydgoszczy:

W Dąbrowie Chelmińskiej odbyło się po uroczystościach poświęcenia męczenników, zebranie gromadzkie w sprawie subskrypcji pożyczki obrony przeciwlotniczej, na którym między innymi obecny był Paul Foerster, Niemiec, lat 48, rolnik, współwłaściciel 280 morgowego gospodarstwa. Po zagajeniu zebrania, Foerster zebranie to demonstracyjnie opuścił, udając się do domu. Po drodze spotkał robotnika rolnego Kazimierza Wachekę, który kilka dni temu doniósł policji o rozszerzaniu przez Foerstera fałszywych pogłosk. W chwili spotkania Foerster wy dobył z kieszeni rewolwer i postrzelił Wachekę w plecy.

Pół godziny później przybył do gospodarstwa Foerstera brat po-

strzelonego, Jan w towarzystwie ojca i zażądał furmanki celem przewiezienia rannego do szpitala. Wówczas Foerster strzelił bez żadnego powodu z dubeltówki, raniąc Jana Wachekę poważnie w bok i w rękę. W międzyczasie przed gospodarstwem Foerstera zgromadziło się kilkanaście osób ze wsi, które re oburzone szaleństwem czynem Foerstera zaczęły wznosić okrzyki. Wówczas Foerster z odległości 30 metrów wystrzelił z dubeltówki do zebranych, raniąc przy tym 5 osób, w tym dwoje ciężko.

Na miejsce wypadku przybyła policja i podczas rewizji w mieszkaniu zakwestionowano 1 karabin wojskowy i rewolwer, na które Foerster nie posiadał zezwolenia. Foerstera aresztowano i oddano do dyspozycji władz sądowych w Toruniu.

Niepowołani obrońcy szkoły rzemiosł

Gdzie tkwi źródło złego humoru „Orędownika”?

Biuletyn prasowy Zarządu Miejskiego donosi:

W numerze 92 czasopisma „Orędownik” z datą dnia 21 kwietnia 1939 r. ukazał się artykuł, omawiający między innymi sprawę przyznania przez Zarząd Miejski subsydium dla O. O. Salezjanów na prowadzenie Szkoły Rzemiosł. W szczególności w artykule tym znalazł się zwrot następującej treści: „Zarząd Miejski udzielił tej zapomogi dzięki zdecydowanej postawie kpt. Grzegorzaka i Zwierzewicza”.

W związku z powyższym Referat Prasowy Zarządu Miejskiego stwierdza, iż uchwała kolegium magistrackiego w sprawie przyznania subwencji w wysokości zł. 5.000.— zapadła na posiedzeniu w dniu 14 kwietnia r. na wniosek Zarządu Miejskiego. Temu przychylnemu stanowisku władz miejskich do szkoły O. O. Salezjanów dał wyraz już przed tym Prezydent Kwapiński, składając odpowiednie oświadczenie na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 29 marca r. w czasie dyskusji nad budżetem.

Stosunek miasta do szkoły Salezjańskiej obrazują najlepiej sumy dotacji na ten cel, które wynosiły: w 1925 roku — zł. 10.000, 1926 — zł. 11.000, 1927 (I kwartał) — zł. 20.000, 1927/28 — zł. 50.000, 1928/29 — zł. 50.000, 1929/30 — zł. 30.000, 1930/31 — zł. 37.500, 1931/32 — zł. 37.500, 1932/33 — zł. 31.875, 1933/34 — zł. 27.100, 1934/35 — zł. 27.000, 1935/36 — zł. 27.000, 1936/37 — zł. 25.000, 1937/38 — zł. 40.000, 1938/39 — zł. 45.000 (dod. 5.000).

Zaznaczyć należy, iż większość Rady Miejskiej w roku 1935 w czasie rozpatrywania projektu budżetu na rok 1935/36 przeciwstawiła się poprawce, zmierzającej do podwyższenia subwencji zaproponowanych przez Komisarza Rządowego zł. 27.000 do zł. 35.000.

Odnosnie do przebiegu posiedzenia Magistratu w dniu 14 bm. należy stwierdzić, iż ławnik Malinowski nie występował za sadniczo przeciwko przyznaniu subwencji Szkole Rzemiosł O.O. Salezjanów, zastrzegł się tylko

Do mycia, prania i golenia znakomicie nadawają się mydła i proszki

„ELIN”

Żądać wszędzie

przeciwko uprawianiu propagandy politycznej w tej szkole. Po wyjaśnieniach, udzielonych przez członków Zarządu Miejskiego i ławnika Andrzejaka, stwierdzających pozytywną i pozytywną pracę O.O. Salezjanów, żadnych dalszych zastrzeżeń przeciwko subwencji dla Szkoły Rzemiosł na posiedzeniu tym nie wysuwano.

Tyle biuletyn Zarządu Miejskiego. Ze swej strony przypomnijmy endekom, iż niezależnie od sympatii zakon Salezjanów. Subwencja przyznawana szkole O.O. Salezjanów od pierwszej chwili powstania łódzkiego samorządu, raz tylko znajdowała się pod znakiem zapytania, a mianowicie w r. 1935, gdy do władzy dorwali się... endecy. Występowali oni wówczas przeciwko podwyższeniu subwencji dla tej instytucji.

Nic w tym zresztą dziwnego. Salezianie są zakonem rzymskim, podporządkowującym się założeń Watykanu, który przecież wypowiada się jasno przeciwko rasizmowi. Endecy większą sympatią otaczają Niepokalanów i „Mały Dziennik”.

którego występy są często w rażącej sprzeczności ze stanowiskiem Watykanu.

Napiętnować należy również rymszokowy styl „Orędownika”, który w karczemnych wyzwykach wyławia swój beznadziejny gniew.

Oszustami są ci, którzy dzień

w dzień łżą, fałszują i przeinaczają fakty. t. zn. panowie „narodowcy”.

Jednakże ich fałszerstwa i oszustwa zostały już zdemaskowane i nikogo już nie zwiodą. Świadczy o tym najlepiej wyniki wyborów w zakładach I. K. Poznańskiego.

Stąd też istny atak furii w „Orędowniku” w dzień po tych wyborach! Spokojnie, panowie, spokojnie. Radzimy zimne przysnycie i dłuższe spacerować za miastem, zdala od... przedmieść robotniczych, które wywołują w „narodowcach” ponure nastroje.

PŁASZCZE

impregnowane i jedwabne poleca HURT-DETAL

„CE-WU”

PIOTRKOWSKA TELEFON 236-71 Ceny fabryczne

Zakupienie placu pod hale targowe na ul. Srebrzyńskiej

Stałą rentę dla wdowy po dr. Kopcińskim uchwaliła Komisja budżetowo-finansowa

Wczoraj o godzinie 20 odbyło się posiedzenie Radzieckiej Komisji Budżetowo-Finansowej pod przewodnictwem tow. prez. Kwapińskiego.

Omawiano sprawy natury gospodarczo-finansowej. Komisja postanowiła umorzyć kwotę 4400 zł. należną miastu z tytułu przewozu żwiru z pod budowy gmachu Wolnej Wszechnicy w Łodzi. Na plenum Rady wybrano w tej sprawie referentem r. Brzezińskiego. Dyskusję wywołała sprawa umorzenia kwoty 12000 zł. należnej miastu od stowarz. zawodowych w Polsce, za przewóz cegły, wybudowanie studni i oparkanie nie placu przy ul. Miedzianej i Wysokiej.

Sprawa ta ma swoje źródło jeszcze w roku 1932, gdy ówczesny Zarząd Miejski przyznał tę pomoc w materiale budującemu się domowi. Pomoc taką ówczesny Zarząd Miejski okazywał zresztą i innym Związkom. Uchwały ówczesnej Rady Miejskiej odnośnie do udzielenia tej pomocy Urząd Wojewódzki nie zatwierdził, a suma należności miasta przetrwała do dziś. Zaszła więc potrzeba jej uregulowania.

Po referacie zabrał głos r. Schweidler wypowiadając się przeciwko wnioskowi, i twierdząc że jest to subwencja dla PPS na walkę ze Str. „Narodowym”.

W momencie tym stwierdzono, że Komisaryczne Zarządy Miejskie nigdy nie zabiegały o zwrot tej należności. Jednocześnie podkreślano, że Urząd Wojewódzki po rozwiązaniu Zarządu Miejskiego, na czele którego stał prez. Ziemiński, kwestionował również szereg innych subwencji i między innymi na kościoły.

Tow. r. Stawiński stwierdził, że dom kosztował przeszło 350 tys. zł. pochodzących przeważnie ze składek robotniczych.

Pomoc udzielona przez miasto, była tu minimalna.

W rezultacie dyskusji wniosek uchwalono.

Referentem został wybrany tow. r. Stawiński.

Z kolei Komisja zajęła się sprawą przyznania wdowie po zasłużonym dla Łodzi na polu szkolnictwa społecznego tow. dr. Kopcińskim. Wdowa po dr. Kopcińskim, który jak wyjaśniał prez. Kwapiński był człowiekiem niepomniernych zasług oddanych Polsce Niepodległej i Polsce w niewoli jest dziś schorzałą staruszką bez środków utrzymania.

Miasto nasze okazywało jej pomoc od wielu lat, dzisiaj chodzi o powiększenie tej skromnej pomocy i o jej utrwalenie.

Dr. Kopciński nie miał emerytury, o którą nigdy nie zabiegał.

Mimo te wyjaśnienia r. Schweidler wypowiedział się

przeciwko wnioskowi, twierdząc, że skoro dr. Kopciński zasłużył się pewnej tylko grupie ludzi, to ta grupa winna pamiętać o jego zasługach.

W rezultacie po ponownym stwierdzeniu przez prez. Kwapińskiego, że dr. Kopciński służył całemu społeczeństwu polskiemu, r. Schweidler wstrzymał się od głosowania.

Wniosek został uchwalony. Referentem wybrano tow. wiceprezydenta Walczaka.

Następnie Komisja postanowiła zakupić pas gruntu od Tow. Dobroczyńcy przy placu Dąbrowskiego o powierzchni 1342 mtr. kw.

Referentem wybrany został ob. dr. Więckowski.

Dalej postanowiono zakupić

pas gruntu przy ul. Grzybowej pod budowę ulicy.

Referować będzie tow. r. Witaszewski.

Uchwalono wystąpić do Rady Miejskiej z wnioskiem o zakupienie od f-my I. K. Poznański placu przy ulicy Srebrzyńskiej pod budowę hal targowych i targowiska.

Jest to plac o powierzchni 5 hektarów. Miasto otrzyma do tego w formie darowizny plac przeszło 1-hektarowy.

Referować będzie tow. r. Stawiński.

Wreszcie Komisja postanowiła upoważnić Zarząd Miejski do wystawienia wniosku na pokrycie należności dostawcom przy robotach inwestycyjnych.

Czy teatry zostaną w sobotę zamknięte?

PP. Wroczyński i Moryciński żądają dodatkowej subwencji!!!!

Według posiadanych przez nas informacji, obecna dyrekcja teatrów miejskich chce zrezygnować z dalszego prowadzenia teatrów przed terminem wygaśnięcia umowy.

Sytuacja finansowa teatrów jest beznadziejna. Personel techniczny nie otrzymał w kwietniu należnych poborów, również aktorom nie wypłacono pensji. Na raty subwencyjne należne teatrom od miasta z tytułu umowy, władze skarbowe nałożyły sekwestr. Dyrekcja w osobach pp. Wroczyńskiego i Morycińskiego zwróciła się do Zarządu Miejskiego o dodatkową subwencję na pokrycie niedoborów.

Nie ulega wątpliwości, że Zarząd Miejski nie udzieli obecnej dyrekcji żadnej dodatkowej subwencji, gdyż już b. tymcza-

sowy prezydent miasta w bieżącym sezonie teatralnym, na krótko przed zwołaniem Rady Miejskiej, przyznał pp. Wroczyńskiemu i Morycińskiemu dodatkowo zł. 110 tysięcy nie przewidzianych w umowie. Po drugie badanie gospodarki finansowej obecnej dyrekcji ujawniło fakty świadczące o złej gospodarce i zakwestionowano szereg pozycji po stronie wydatków. Były wypadki, że na poszczególne wydatki brak było właściwych pokwitowań i szczegółowych rozliczeń. Dyr. Moryciński oświadczył, że o ile dyrekcja nie otrzyma wydatkowej pomocy finansowej, to już od bieżącej soboty Teatry zostaną zamknięte.

Do sprawy tej, jak również do analizy dotychczasowej kosztowności „gospodarki” powrócimy w dniach najbliższych.



Kelner: — Niestety, dzisiaj „pączkiem” służyć panom nie mogę.

Teatr Miejski

Śródmiejska 15. Dziś, w piątek, premiera baśni

dramatycznej Lucjana Rydla „Zaczarowane Koło”.

„Zaczarowane Koło” powtórzone będzie w sobotę o godz. 4-ej dla młodzieży szkolnej.

Teatr Polski

Cegielniana 27. Dziś z powodu generalnej próby przedstawienie zawieszono.

W sobotę o godz. 8.30 w. premiera satyrycznej komedii Bus-Fekety’ego „Jan”.

Niemieckie dzienniki łódzkie w dniu urodzin Hitlera

Wczorajsze wydania niemieckich dzienników łódzkich „Freie Presse” oraz „Neue Lodzer Zeitung” poświęcone były wyłącznie „solenizantom”, który urodził się akurat 50 lat temu. W pismach tych znalazł się cały szereg artykułów okolicznościowych, serdecznych życzeń, zdjęć oraz mądrych aforyzmów wypo-

wiedzianych przez Adolfa Hitlera. Całość składa się na istny arsenał hitlerowskiej propagandy.

Dzienniki te były kolportowane w dniu wczorajszym bez żadnych przeszkód w Łodzi i województwie łódzkim.

Do sprawy tej jeszcze powrócimy.

Z codziennych walk robotników

Robotnicy f-my Fial, Strzelców Kaniowskich 42, wystąpili z żądaniem dopłaty różnicy za urlop z roku ub. oraz zapłaty za postoje. Firma początkowo odmówiła uznania żądań robotniczych, wobec czego Zw. Kl. sprawę skierował do Inspekcji Pracy. W dniu wczorajszym firma zobowiązała się do końca bieżącego tygodnia wypłacić za postoje, zaś różnicę za urlop i ma wypłaci do końca b. miesiąca.

Pod przewodnictwem inspektora pracy Stankiewicza odbyła się wczoraj konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej dla pracowników kominarskich.

Wobec niemożności osiągnięcia porozumienia, sporne punkty zostaną rozstrzygnięte przez komisję arbitrażową, w skład której wejdzie przedstawiciel Zarządu Miejskiego dr. Łukasiewicz jako przewodniczący oraz po jednym delegacie z każdej strony.

Związek Majstrów Fabrycznych podjął akcję o uregulowanie plac majstrów deseniatorów.

Wyznaczona w Inspektoracie Pracy konferencja nie doszła do skutku, gdyż przemysł w piśmie nadesłanym do Inspekcji wyjaśnił, że wobec wysunięcia szeregu zmian w umowie obec-

nej, nie może traktować sprawy jako rewizji obecnego układu, lecz żądanie zawarcie nowej umowy zbiorowej i dla tego też, majstrowie winni uprzednio wypowiedzieć układ obecny.

Przedstawiciele związku majstrów zwrócili się do Inspektora Pracy z żądaniem wezwania przemysłu na ponowną konferencję, twierdząc, że tłumaczenie przemysłu jest obliczone wyłącznie na przewleczenie rokowań, gdyż niezależnie od terminu wypowiedzenia umowy deseniatorzy i tak dążyć będą do zawarcia nowego układu przed wygaśnięciem poprzedniej umowy.

Rokowania wobec takiego wyjaśnienia mają być wznowione.

Wczoraj wybuchł strajk szewców zatrudnionych przy wyrobie domowego obuwia skórzanego.

Strajkujący zażądali podwyżki plac w stosunku 20 do 30 procent, jak i zawarcia układu zbiorowego.

Robotnicy zatrudnieni w farbiarniach pończoch na terenie Aleksandrowa podjęli akcję o zawarcie układu zbiorowego z uwzględnieniem podwyżki plac.

W związku z powyższym odbędzie się w dniu dzisiejszym konferencja w Inspekcji Pracy.

Ojciec-sadysta i macocha znęcali się nad trojgiem dzieci

W styczniu 1938 r. w cztery miesiące po śmierci swej żony 39-letni Piotr Radwanek (Wólczańska 228) ożenił się po raz wtóry.

Z pierwszego małżeństwa pozostało troje dzieci. Wkrótce macocha poczęła się znęcać nad dziećmi, 10-letnią Heleną, 8-letnim Czesławem i 6-letnią Janiną.

Dzieci były katowane przez macochę i ojca batem po całym ciele. Zmuszano je do kłęczenia gołymi kolanami na tarczanej kaszy. Czesławowi podczas kłęczenia macocha dała duży kamień do rąk i zmuszała do trzymania nad głową. Sam ojciec starszą córkę Helenę wyciągnął w nocy z łóżka i katował, tak że dziewczyna nosiła się z zamiarem popełnienia samobójstwa. Niezależnie od tortur głodzono dzieci bez liści.

Na skutek zameldowania sąsiadów wdrożono dochodzenie i oboje małżonków pociągnięto do odpowiedzialności karnej. Monika Radwanek nie przyznała się do winy. Tłumaczyła, że gdy nie pomagały słowa to „głaskała” bacikiem. Bacik, złożony jako dowód rzeczowy na stole sędziowskim okazał się batogiem o pięciu grubych rze-

mieniach. Dodała, że chłopcu dała do trzymania kamień gdy wybił kamieniem szybę u dozorcy domu. Twierdzi, że sąsiedzi oskarżają ją przez zemsotę. Radwanek również nie przyznał się do winy. Sąd Okręgowy w Łodzi skazał oboje Radwanków po 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 5 lat.

DZIAŁ LEKARSKI

DR. MED.

TREPMAN

specjalista chorób wenerycznych skórnych, moczopciowych.

ZAWADZKA 6,

tel. 234-12

przyjmuje od 8—11 2—4 i 6—8 w. w niedziele i święta od 8—1 w pol.

PRZYCHODNIA SPECJALNA

dla chorych **wenerycznych**

Leczenie chor. wenerycznych, seksualnych i skórnych, leczenie promieniami Rentgena, analizy krwi i wydzielin.

Zawadzka 1 telef. 206-65

front I piętro, czynna od 8 r. do 9 w. Porada 3 zł.

LECZNICA OMEGA

GŁÓWNA 9. — TEL. 142-42.

lekarzy specjalistów. Porady, wizyty na miasto, Rentgen, Analizy, Rentgen kwarca, Gabinet Dentystyczny.

Zaginęła książeczka Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko: Piekarski Stefan, Lagiewnicka 61.

Odbito w Drukarni Ludowej Piotrkowska 93.

KINO TON

Kopernika 16, tel. 140-72

Początek w dniu powszednim o godz. 4-ej pp. w soboty o godz. 2-ej p. p. W niedzielę i święta o godz. 12 wpol.

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH! — Potężny dramat ludzkich namietności w arcydziele filmowym reż. Leonida Moguy p. t.:

„KONFLIKT”

Scenariusz Giny Kaus wg powieści „Siostry Kleh”. W rol. gł. trójka bohaterów z filmu „Wieżenie bez krat” Corinne Luchaire, Ducaux, Roger Duchesne.